Nr. 477. Kraków, Poniedziałek 15 Października 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwuraz. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hanasza i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska i Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Sosszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 1·50 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Uroczystość Kościuszkowska w Krakowie.

Kraków, 15 października.

Wśród powszechnego przygnębienia i zdenerwowania, wywołanego długoletnią wojną i jej następstwami, jasnym promieniem, rozświetlającym szarzyznę codziennych trosk i umartwień, była wczorajsza przepiękna, podniosła manifestacya na cześć Kościuszki przez miasto Kraków i lud polski urządzona. Skąpały się w złotych promieniach jesiennego słońca banderye konne włościan, połyskiwały kosy potomków Bartosza Głowackiego, uniosły się sztandary mieszczaństwa krakowskiego, ruszyła w pochodzie w długich, nieprzeliczonych szeregach młodzież szkolna płci obojga, przewinęły się całe masy włościaństwa z ziemi krakowskiej i z Królestwa, a za niemi grupy legionistów, przedstawiciele wszystkich sfer społecznych, najwyższych uczelni naukowych instytucyj, reprezentacye wszystkich stowarzyszeń, ciał autonomicznych z marszałkiem krajowym na czele i t. d.

Przeszło godzinę przewijał się przez odświętnie przystrojone ulice wspaniały, manifestacyjny pochód na cześć Naczelnika w sukmanie, posuwając się, przy dźwiękach kilkunastu orkiestr, na Rynek krakowski, gdzie odbyć się miało poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki.

Pamiętnym pozostanie niezrównany widok zachodniej połaci Rynku, wypełniony po brzegi uczestnikami pochodu i masą publiczności. Banderye konne stanęły wzdłuż linii C-D, kosynierzy dokoła kamienia węgielnego, którego odbyć się miało poświęcenie.

Akt to był wzruszający. Popłynęła na wstępie z tysiąca piersi chorałna błagalna pieśń »Boże Ojcze, Twoje dzieci« i skarga i żal, że »my w niewoli, — my w niewoli«. Nie doczekał się Kościuszko wolnej ojczyzny i oto jeszcze w sto lat po jego zgonie żalą się Bogu, na tym samym Rynku, na którym On narodowi składał przysięgę, potomkowie jego żołnierzy, — że jeszcze są „w niewoli..." I wsłuchuje się w słowa modlitwy i powtarza ją w ducha skupieniu męczennik za narodową i kościoła sprawę, arcybiskup Symon z mitrą na charakterystycznej głowie, pastorałem w ręku, i bije pieśń błagalna i skargi w otwarte niebiosa...

Odbywa się potem w asystencyi duchowieństwa akt poświęcenia kamienia pod pomnik, a sędziwy arcybiskup wyraża radość, że dożył tej chwili i radby jeszcze poświęcić pomnik cały. Prosi więc o przyśpieszenie jego budowy, bo czuje brzemię lat przeżytych... Wiemy wszyscy, wśród jakich okoliczności... A na koniec tego kościelnego aktu udziela wszystkim Polakom i obecnym tutaj i na wszystkich ziemiach Ojczyzny, arcypasterskiego błogosławieństwa. I uginają się kolana i pochylają się głowy młode i siwizną sprószone, gdy podnosi się prawica arcypasterza, kreśląc znak krzyża na wszystkie strony świata...

Na rynku poświęcano kamień pod pomnik Kościuszki... To tylko okoliczność, aby odezwały się w piersiach tysięcy zgromadzonego ludu ślubowania, że spełnione będą ideały wielkiego wodza i bohatera narodowego, że wraz z nadzieją świtającej wolności Ojczyzny, zbudziło się pragnienie czynu wielkiego i poświęcenia...

Pod wrażeniem górnie przeżytych chwil rozchodzą się tysiące uczestników manifestacyi w tym spokoju i z tą powagą, które właściwe są starej stolicy Polski przy wszystkich podniosłych, narodowych uroczystościach.

Słońce od wczesnego rana rzucało pełnię swoich blasków na udekorowane miasto, na którego Rynku ma stanąć pomnik wodza bohatera. Na ulicach od rana ruch niezwykły, nastrój świąteczny. Miasto przybrało się w szaty godowe Z gmachów miejskich i prywatnych powiewały chorągwie o barwach narodowych i krakowskich. Z balkonów domów w Rynku głównym i ul. Grodzkiej wywieszono w licznych domach sztandary z wyhaftowanymi białymi orłami, kobierce i makaty, a w oknach wystawiono biusty, portrety i podobizny Kościuszki. Podobnie w innych ulicach w śródmieściu co krok spotykało się prześliczne wystawy Kościuszkowskie. Miasto jaśniało w barwnej dekoracyi chorągwi.

Obok kamienia węgielnego na Rynku, udekorowanego zielenią i kwieciem, gromadziły się tłumy publiczności, wśród której bardzo znaczny procent stanowiła ludność wiejska z okolic Krakowa i Królestwa Polskiego. Komitetowe panie zbierały od rana przy stolikach składki na fundusz Kościuszkowski i sprzedawały odznaki i wydawnictwa Komitetu. Publiczność manifestacyjnie nabywała odznaki obchodowe, dając tem wyraz swojej gorącej sympatyi dla Litwy, ojczyzny Tadeusza Kościuszki.

Nabożeństwo w katedrze na Wawelu.

Od rana fala ludzi, śpieszących na Wawel, rosła i potężniała. Wzgórza Wawelskiego zamku wypełniły się później zbitą falą osób. Do katedry wpuszczano tylko za legitymacyami. U wylotu ulicy Kanoniczej kordon żołnierzy i grono członków Komitetu czuwało nad porządkiem. U wejścia do katedry straż honorową pełnili skauci. Tutaj także grono członków Komitetu obchodowego z wiceprezydentem miasta p. Karolem Rollem oczekiwało przybywających dygnitarzy oraz reprezentantów instytucyj i delegacyj. Sarkofag Kościuszki w grobach królewskich przybrali kwieciem Świątnicza nie, obsługujący stale katedrę wawelską. Pełnili przy nim straż honorową w czasie nabożeństwa skauci krakowscy, którzy również w nawie głównej w katedrze utworzyli dwa kordony i czuwali nad porządkiem w świątyni. Przed godziną dziesiątą odezwał się spiżowy głos Zygmunta. Rozpoczął się masowy napływ publiczności do katedry, wypełnionej szczelnie w czasie mszy św.

Uroczyste nabożeństwo rozpoczęło się przed wielkim ołtarzem o godzinie 10 rano. Odprawił je książę-biskup Sapieha w asystencyi kanoników ks. dr Nikla, ks. dr Podwina i ks. dr Wądolnego. W czasie uroczystej mszy św. śpiewał chór kościelny pieśni uroczyste.

W stallach zajęli miejsca ks. arcybiskup Symon, ks. biskup Nowak, członkowie kapituły katedralnej, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Zorawski, prorektor dr Szajnocha, dziekani ks. prof. dr Bystrzonowski, prof. dr Wróblewski, prof. dr Godlewski i prof. dr Rubczyński, wreszcie grono profesorów uniwersytetu.

W presbiteryum w pierwszym rzędzie zajęli miejsca: marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski, członkowie Wydziału krajowego dr Jahl i dr Bernadzikowski, wiceprezydent miasta J. K. Federowicz i marszałek powiatu krakowskiego dr Stefan Skrzyński. W drugim rzędzie zasiedli: b. minister dr Bobrzyński, wiceprezydent miasta Sare, poseł Zieleniewski i wiceprezes N. K. N. dr Jaworski, czł. Rady pow. Serczyk z Toń. Następnie obecni byli: Rada miasta Krakowa in corpore, grono posłów sejmowych i parlamentarnych, Tow. Strzeleckie w Krakowie z wiceprezesem dyr. Armółowiczem, królem kurkowym radcą Bialikiem, niosącym wspaniałego kura srebrnego (dar króla Zygmunta Augusta), członkowie Zarządu Głównego T. S. L. z prezesem drem Bandrowskim, członkowie Komitetu Tow. Rolniczego w Krakowie z prezesem Zdzisławem hr. Tarnowskim i wiceprezesem St. Konopką, delegaci Zarządu Głównego Kółek rolniczych z dyr. Fr. Stefczykiem, dyrekcya Syndykatu rolniczego, reprezentanci okręgowego Tow. rolniczego krakowskiego, członkowie Rady powiatowej krakowskiej i wielickiej, członkowie N. K. N.: poseł dr Hupka, K. Srokowski, red. Rud. Starzewski i rejent dr Tadeusz Starzewski, dyr. dr Fr. Paszkowski, szef nadprokuratoryi radca dworu dr Czyszczan, prezydent sądu kraj. Turowicz, szef administracyi podatków st. radca Kurek, radca dworu Matusiński, zastępca prezydenta kraj. sądu wyższego, radca dworu Gerżabek, starosta górniczy, profesorowie Akademii Sztuk pięknych Mehoffer i Laszczka, radca rządu Rudolf Krupiński, kierownik policyi krakowskiej, reprezentanci Akademii umiejętności prof. dr Kostanecki i prof. Jerzy hr. Mycielski, grono oficerów Legionowych, delegaci różnych instytucyj, stowarzyszeń i banków krakowskich, marszałek powiatu pilzneńskiego hr. Rey i marszałek powiatu tarnobrzeskiego Horodyński z delegacyami, członkowie Komitetu obchodowego z prezesem prof. drem Straszewskim i wiceprezydentem Rollem, starszyzna cechów krakowskich z buzdyganami i odznakami, wreszcie delegaci i delegatki różnych instytucyj i stowarzyszeń humanitarnych, oświatowych i t. p.

Prawą boczną nawę zajęli kosynierzy krakowscy w liczbie około 200, prowadzeni przez b. posła Ptaka z Bieńczyc. Oddział ten uzbrojony był w symboliczne drewniane kosy. Tutaj także zajęły miejsce delegacye włościańskie z Rzędowic i Racławic w Królestwie Polskiem, oraz liczne bardzo włościaństwo z powiatu krakowskiego. Jednym z kosynierów, maszerującym później obok chorążego oddziału był 73-letni Kasper Rokosz z Rzędowic, prawnuk Bartosza Głowackiego po jego najstarszej córce Cecylii. P. Rokosz przybył na uroczystość ze swoją żoną i dwoma synami. Delegacye włościańskie z Rzędowic i Racławic liczyły około 40 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci. Szereg gmin w powiecie krakowskim wysłało piękne wieńce z kwiatów i ziół polnych.

Kazanie ks. dra Caputy.

Po ewangelii św. wyszedł na ambonę ks. dr Caputa i wygłosił podniosłe kazanie. Szlachetna postać Kościuszki — mówił kaznodzieja — zjawiła się na arenie dziejowej w chwili, kiedy Polsce groził potop. Żalił on się w listach, że naród nie ma ambicyi ani wyrobienia indywidualnego; wyraz „poddany" winien być w narodzie oświeconym — zdaniem Kościuszki — przeklętym. Otóż takiemu to bohaterowi oddał naród swoje losy, on właśnie stanął na czele powstania po drugim rozbiorze Polski. Czyn Kościuszki uratował godność narodową i prawa nieprzedawnione do wolności. Hasło jego: wolność, całość, niepodległość stało się jakby słupem ognistym dla narodu i wiodło naród i jego wieszczów przez 120 lat, gdyż wierzono, że prawo i sprawiedliwość nawet gwałt i siłę brutalną w końcu przezwyciężą. Przyszła wojna obecna i wiara Kościuszki się spełnia. Coraz częściej i głośniej odzywają się hasła, że narody mają prawo stanowić o swym losie. Polska wstaje i wstanie, bo w głosie ogólno-ludzkim słychać głos Opatrzności.

Pochód na Rynek.

Po ukończeniu mszy św. zebrani uczestnicy odśpiewali w kościele Boże, coś Polskę, poczem udali się na wyznaczone miejsca przed katedrę, aby grupami wziąć udział w pochodzie.

Już w czasie nabożeństwa, liczne grupy i delegacye zajmowały wyznaczone miejsca na placu Bernardyńskim, wzdłuż drogi na Wawel od placu Bernardyńskiego, około baszty senatorskiej, Smoczej Jamy, baszty złodziejskiej, na zewnętrznem podwórzu wawelskiem, wreszcie na placu przed katedrą. Na placu Bernardyńskim zajęła miejsca banderya strojnych Krakusów na koniach, prowadzona przez p. Władysława Bogackiego z Balic. Malownicza ta grupa zwracała na siebie swoją dziarską postawą ogólną uwagę. Tam też gromadziły się tłumy ludzi, czekając na otwarcie pochodu, który zaczęto formować po uroczystem nabożeństwie. Hasło do wymarszu dał trąbkę strażak z jednej z baszt zamkowych. Otwierali go skauci, strażacy miejscy i ochotniczy, oraz młodzież szkół średnich z Krakowa i Podgórza ze sztandarami i orkiestrami, wreszcie seminarya naucz. Młodzież w czasie pochodu śpiewała pieśni narodowe. Następnie jechali dziarscy Krakusi na koniach, oklaskiwani po drodze przez zebrane na ulicach tłumy publiczności, a za nimi szły zakłady męskie, młodzież rękodzielnicza i handlowa, stowarzyszenia robotnicze, szkoły żeńskie, handlowe, przemysłowe, wreszcie stowarzyszenia akademickie.

Dalszą część pochodu stanowiły różne stowarzyszenia i instytucye, związki i delegacye. — Osobną grupę tworzyli artyści i artystki teatru miejskiego z dyr. Siedleckim. Bardzo licznym był udział włościan i reprezentantów Rad gminnych z okolic Krakowa. Grupy te stanowiły niezwykle malowniczą część pochodu. Dziewczęta wiejskie, ubrane odświętnie, niosły wśród tych grup liczne wieńce, przeznaczone na kamień węgielny pomnika. Osobno maszerowali kosynierzy ze sztandarem na czele, a wśród nich w pierwszej parze Kasper Rokosz, prawnuk Głowackiego z Rzędowic. Ta grupa była entuzyastycznie witana po drodze przez publiczność.

Za kosynierami szły różne towarzystwa krakowskie, Kółka rolnicze, członkowie Resursy rzemieślniczej, Izby lekarskiej i adwokackiej, oraz notaryalnej, Kongregacya kupiecka, Izba rękodzielnicza, Towarzystwo Strzeleckie, Koło mieszczańskie, Rada wyznaniowa, instytucye finansowe, wreszcie cechy krakowskie ze sztandarami i buławami, Akademia sztuk pięknych, grono oficerów legionistów, między innymi komendant placu podpor. Bronisław Romaniszyn, kapitan dr Majewski, oddział inwalidów legionistów, posłowie, Senat Uniwersytetu, otoczony staremi historycznemi berłami rektorskiemi i dziekańskiemi, Akademia umiejętności, duchowieństwo, liczne grono posłów sejmowych i parlamentarnych. Rada powiatowa krakowska z marszałkiem drem Skrzyńskim (w pięknym stroju narodowym), Naczelny Komitet Narodowy, marszałek krajowy Niezabitowski z Wydziałem krajowym. Rada miejska z wiceprezydentami Federowiczem, Rollem i Sarem, T. S. L. z prezesem dr E. Bandrowskim, prezes Komitetu obchodowego dr Straszewski i straż ogniowa. W czasie pochodu dzwonił Zygmunt, a trębacze na wieży Maryackiej wygrywali pieśni narodowe. Obowiązki mistrza ceremonii w czasie pochodu pełnił radca miejski p. Piotr Kosobudzki, ubrany w strój polski.

Przez Kółka rolnicze reprezentowane były następujące wsie:

Bolechowice, Bronowice Wielkie, Cholerzyn, Czulice, Dojazdów, Jurczyce, Kościelniki, Kryspinów, Liszki, Lubcza, Modlniczka, Mogilnice, Mogiła, Morawica, Nowa Wieś szlachecka, Olszanica, Piekary, Pleszów, Rączna, Rząska, Rusowice, Tonie, Tomaszowice, Węgrzce, Wola Justowska, Wyciąże, Zasław, Zielonki, oraz Kurs strojów narodowych w Rząsce i Rada powiatowa Kółek rolniczych.

W czasie pochodu śpiewano pieśni narodowe. Przygrywało kilka orkiestr uczniowskich, rękodzielniczych i włościańskich, Na czele licznych grup niesiono sztandary. Bardzo wiele osób szło w pochodzie w malowniczych strojach polskich, zwracali między innymi uwagę marszałek Niezabitowski, St. Konopka, Stefan Skrzyński, poseł Tetmajer i w. i. — Imponujący ten pochód, wijący się barwną wstęgą, jaką tworzyły stroje włościańskie i kontusze, sztandary i wieńce, konni Krakusi i piesi kosynierzy, kroczył ulicą Grodzką, Rynkiem, obok kościoła Panny Maryi, Linią A—B i zatrzymał się przed kamieniem węgielnym pod pomnik Kościuszki, gdzie oczekiwał już ks. arcybiskup Symon „in pontificalibus" w asystencyi duchowieństwa. Młodzież szkolna męska zajęła miejsca na Rynku od strony Linii A—B, żeńska od strony wieży ratuszowej, delegacye ze sztandarami do strony Sukiennic. Kosynierzy otoczyli kołem kamień węg., na który składały dziewczęta wiejskie wieńce.

Między innemi złożono wspaniały wieniec z dębowych liści od włościan ziemi pilzneńskiej, a następnie od gmin: Mogiły, Raciborowic, Bronowic, Zastowa, Zielonek (Biały Orzeł z kwiatów) i wiele innych. Kamień węgielny skrył się wkrótce pod stosem kwiecia, złożonego ręką polskich dziewcząt wiejskich. Kiedy nareszcie przybyli na Rynek członkowie Wydziału krajowego, uniwersytetu, Rada miejska, Komitet obchodowy, Komitet budowy pomnika i t. d., utworzyła się obok kamienia węgielnego zbita masa ludzi. Nad morzem głów widniały tylko maszty, oraz trybuna dla mówców, obok kamienia węgielnego wystawiona. Zachodnia część Rynku zlała się w jedną olbrzymią falę, w ogromne morze głów ludzkich. W przestwór jesiennego nieba unosiły się tymczasem melodye pieśni, śpiewanych przez młodzież.

Wkrótce zaintonowano pieśń: „Boże Ojcze!" Zebrani odkryli głowy, podchwycili słowa tej błagalnej pieśni i odśpiewali choralnie pierwszą zwrotkę. Zbiorowy głos tysięcznych tłumów, szedł w przestworza i wołał o zmiłowanie, sprawiedliwość i wolność.

Ks. arcybiskup Symon dokonał następnie ceremonii poświęcenia kamienia węgielnego, poczem zebrani odśpiewali pieśń: „Boże, coś Polskę".

Ks. arcybiskup Symon przemówił krótko do zebranych podnosząc, że czuje się szczęśliwym, iż może poświęcać kamień węgielny pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Równocześnie zwrócił się z prośbą do czynników w tej sprawie decydujących, ażeby przyspieszyły właściwą budowę samego pomnika, który ks. arcybiskup pragnie osobiście poświęcić.

Po poświęceniu rozpoczęły się przemówienia. Pierwszy wszedł na trybunę wiceprezydent miasta p. J. K. Federowicz i wygłosił następującą mowę:

Mowa wiceprezydenta Federowicza.

Tu, w Krakowie na Rynku, przysięgał Kościuszko, gdy miał poprowadzić naród w bój o całość i wolność ojczyzny. Tu, w krakowskiej katedrze, złożono jego zwłoki na wieczny spoczynek. Tu w Krakowie usypano rękami ludności ku jego czci ten kopiec, widny zdala każdemu, kto do miasta naszego się zbliża. Z Krakowem złączyła Kościuszkę chwila najwyższego napięcia jego miłości ojczyzny, chwila przysięgi — Kraków objął też straż nad doczesnymi jego szczątkami i jego wieczną spuścizną.

Nie losu zrządził to przypadek. Jeśli Naczelnik nasze stare miasto obrał za podstawę swej działalności insurekcyjnej, to dlatego, że czuł, jak bije serce Krakowa, gdy sprawy ojczyzny się ważą, bo wiedział, że tu zrozumieją go wszyscy, skupią się koło niego w zwartym szeregu, na równi z nim wpatrzeni w białego orla, znak Polski widomy.

I nie zawiedli go, wielcy, czy mali, i karmazyni Rzeczypospolitej, którzy na krzesłach senackich siadywali, i mieszczaństwo Krakowa, patrycyusze, czy cechy, i lud siermiężny krakowski, który kosy swoje połączył z szablami i muszkietami polskiego wojska. Bo taką była tradycya krakowskiej ziemi, krakowskiego miasta. I ta tradycya w krew naszą weszła i żywą do dziś pozostała. Nie da się nikomu uprzedzić w miłości ojczyzny krakowska ziemia i ten gród krakowski, gdzie grobowiec Kościuszki i jego mogiła.

Dziś, tu, na Rynku, kładziemy kamień węgielny pod pomnik Naczelnika, by jego postać, w spiż ujęta, nawet wtedy, gdy zamknięte wrota Wawelskiej krypty, gdy jesienna mgła kopiec zasłania, przypominała nam codzień, mieszczaństwu, czy ludowi, który się tu, na Rynku, tak tłumnie gromadzi, hasła, które on głosił, wielki wódz narodu. A ten naród nie tylko zginąć nie może, ale musi zmartwychwstać, jeśli równie gorąco, jak on, będzie kochał tę wielką swoją ojczyznę, jeśli tak czystem i całem sercem służyć jej będzie, jak on jej służył.

To też w idei najwierniejszego hołdu dla pamięci Kościuszki łączymy się całem sercem, dziś na ziemiach polskich, jak długie i szerokie, rozbrzmiewa milionami ech: »Cześć cieniom bohatera narodu!«

Z dwóch sławnych stolic Polski, ze starożytnego Krakowa i ukochanej Warszawy, płyną w niebo gorące słowa wielkiej nadziei, bo »Kościuszko patrzy na nas z nieba«.

Gdy ucichły się oklaski, imieniem mieszczaństwa przemówił r. m. p. Piotr Kosobudzki, następującemi słowy:

Mowa r. m. Kosobudzkiego.

Bracia Rodacy! Ilekroć społeczeństwo nasze składa hołd nieśmiertelnej pamięci Tadeusza Kościuszki, tyle razy w pierwszym szeregu stają, bo stać muszą, mieszczanie, rękodzielnicy polscy. Stają przedewszystkiem dlatego, że wogóle nie wolno się im wyłączać w chwili, gdy cały naród jest podobny do wielkiego dzwonu, w którym jedno tylko serce uderza. Poza tem stają i dlatego, że nie tylko, jako Polacy, ale i jako mieszczanie polscy, mają obowiązek wdzięczności dla narodowego bohatera i hetmana Polski. Wszakże to on w roku 1792 pod Zieleńcami i Dubienką wspólnie z księciem Józefem bronił konstytucyi 3 Maja, tej konstytucyi, która zatwierdziła prawo o miastach królewskich, nadające ich mieszkańcom znaczne przywileje i powołujące mieszczan do udziału w rządzie, do udziału w pracy około dobra wspólnej wszystkim stanom ojczyzny.

To jeden wielki powód do naszej wdzięczności. A drugi powód, to ten, że Kościuszko wezwaniem swojem do narodu obudził w mieszczaństwie polskiem ten święty zapał, który je poprowadził do walki z odwiecznym wrogiem narodu polskiego. Dzięki pomocy mieszczan, dzięki przelanej przez nich krwi, Warszawa została oswobodzoną. Przeważającą siłę wroga zwyciężyło poświęcenie się mieszczaństwa warszawskiego, prowadzonego do boju miłością ojczyzny. Imię rękodzielnika Kilińskiego stanęło obok naczelnika narodu, obok imienia Bartosza Głowackiego. Szlachcic, mieszczanin i chłop podali sobie po raz pierwszy ręce, aby wywalczyć wolność polskiej ziemi.

Na czele mieszczan uderzał zwycięsko Kościuszko na wroga, przypuszczającego szturm do Warszawy. Mieszczanie ci składali później ofiarę ze swego życia na szańcach Pragi. Za przykładem Warszawy poszło mieszczaństwo Wilna i innych mniejszych miast Korony i Litwy. A kiedy Kraków został przez zdradę wrogom oddany, tylko garstka jego mieszczan uratowała honor miasta, broniąc świętych murów Wawelu.. To też mieszczanie, rękodzielnicy polscy, nie zapomną nigdy tego, który ich bronił i który z nich uczynił obywateli, godnych imienia prawdziwych synów ojczyzny, mających w niej równe prawa i równe względem niej obowiązki.

Więc kiedy dziś w setną rocznicę śmierci Kościuszki kładzie naród kamień węgielny pod jego pomnik na miejscu, w którem składał uroczystą przysięgę, my, mieszczanie krakowscy, czujemy się uprawnieni zabrać głos w imieniu wszystkich mieszczan polskich.

Pragniemy, ażeby, jak niegdyś mogiła, usypana przeważnie rękami mieszczan krakowskich, świadczyła o czci dawnych pokoleń dla bohatera, tak i ten pomnik był wymownym wyrazem miłości, jaką dzisiejsze pokolenie otacza wielkiego bojownika za wolność narodu. Czujemy się dumni, że jesteśmy strażnikami jego prochów i przyrzekamy święcie wierność jego ideałom, wierność Matce zrzucającej okowy. Jakikolwiek los jej będzie na mieszczaństwie polskiem nie zawiedzie się nigdy Przyrzekamy pracować dla rozwoju pomyślności ojczyzny, przyrzekamy, jeżeli tego będzie potrzeba, równie, jak przodkowie nasi, krew swą i mienie poświęcić na jej ołtarzu. Kończę słowami przysięgi Kościuszki: »Tak nam dopomóż Bóg i niewinna męka Syna Jego!«

Wreszcie imieniem włościaństwa polskiego bardzo serdecznie i ciepło przemawiał członek krak. Rady pow. poseł Józef Serczyk z Toń Mowa ta, która wywarła wielkie wrażenie, brzmiała następująco:

Mowa włościanina Serczyka.

Drodzy Rodacy! Jutro sto lat się kończy, jak nieśmiertelnej pamięci nasz naczelnik i wódz powstania, Tadeusz Kościuszko, przeniósł się do wieczności. Umarł na obczyźnie, w wolnym kraju Szwajcarów, dnia 15 października 1817 roku w miejscowości Solurze. Chętnieby był umarł na swojej ziemi gdyby była wolną, gdyby była taką o jaką walczył i o jakiej marzył. — Ale niestety, ziemia nasza była dla niego nieprzystępną, jako niewolnica, zakuta w kajdany, i wolał umrzeć, choć na obcej, ale wolnej ziemi. — Dziś cały naród polski czci bohatera i zwycięzcę z pod Racławic. Uwielbia jego ideę wolności i demokratyzacyi. Dziś lud krakowski, w setną rocznicę śmierci, czci swego wodza i męża wolności. Czczą go potomki Głowackich z Rzędowic, którzy biorą żywy udział w tej uroczystości, a czci go dlatego cały lud polski, że pierwszy wezwał chłopa pod broń, stawiając go na równi z innymi stanami. Rzecz to wprost przez kilka wieków niesłychana w Polsce, gdyż chłop na one czasy był tylko niewolnikiem, przywiązanym do ziemi i pracować musiał dla pana.

Kiedy rozpusta możnych i gnębienie niewolnicze ludu, kiedy chorobliwa niezgoda naszego społeczeństwa doprowadziły do upadku ojczyzny, wolny mąż, Tadeusz Kościuszki, przejęty zasadami demokratycznemi, powołuje pod broń wszystkie stany i tu, na Rynku krakowskim, dnia 24-go marca 1794 roku składa przysięgę narodowi na wierność. Składa przysięgę, że walczyć będzie o wolną Polskę i niepodległą aż do ostatka. Powołuje pod broń lud, przywdziewa na swe barki siermięgę krakowskiego chłopa, jako dowód równości i braterstwa i walczy z nim dzielnie w powstaniu. Co więcej, to, co Konstytucya 3-go Maja przyrzekła, on pierwszy zwalnia tych chłopów od pańszczyzny, którzy chwycili za broń i poszli walczyć za ojczyznę z wrogiem. To też chłopi uradowani zrzucili z siebie jarzmo poddaństwa, a dumni z tego, że mogą walczyć o wolną ojczyznę, bili się dzielnie pod Racławicami pod dowództwem swego wodza Tadeusza Kościuszki, zdobywając na Moskalach 12 armat. I tu, w tem powstaniu, lud krakowski dał dowód męstwa, że umie na równi z innymi stanami walczyć za wolność i ojczyznę, tutaj przoduje, jako światlejszy chłop przed innymi, Bartosz Głowacki.

Wojnyśmy orężnie w tem powstaniu nie wygrali, aleśmy dowód złożyli męstwa i odwagi przed światem, stając do walki z naszym potężnym wrogiem, walcząc mieczem za ojczyznę, którą nam wróg nieprawnie zabrał.

Zwyciężyliśmy także moralnie, gdyż powstanie to nauczyło chłopa być Polakiem i patryotą. I każdy z nas to powtórzy, że Polska była naszą i będzie naszą (oklaski), że o ten najdroższy skarb dla każdego Polaka nie przestaniemy się upominać, dopóki nieodzyskamy wolnej, zjednoczonej i całej Polski. (Huczne oklaski). Dziś, w chwili przełomowej, w chwili tej strasznej wojny, kiedy cała ziemia polska przesiąknęła krwią i łzami własnych synów i cór ojczyzny. Kiedy Polska budzi się w jutrzni zmartwychwstania, kiedy nareszcie nasi przyjaciele i nieprzyjaciele mówią o odrodzeniu Polski, niechże w tej stosownej chwili cały naród polski pracuje nad tem odrodzeniem. Pracujmy w zgodzie i jedności. Precz z prywatą i osobistemi ambicyami. Niech pierwsza tej zgody da przykład najwyższa polska reprezentacya w Wiedniu: Koło polskie. Tego życzy sobie lud polski, tego życzą sobie duchy królów polskich, spoczywające ich w podziemiach starego grodu Wawelskiego prochy (oklaski). Tego dopomina się od nas duch Tadeusza Kościuszki, którego uroczystość dzisiaj święcimy. A jeżeli to uczynimy, najlepiej uczcimy pamięć naczelnika i naszego wodza i doczekamy się wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski, o którą

walczył do ostatka nasz bohater Kościuszko i o takiej, a nie innej, Polsce marzył.

Mowę przedstawiciela ludu krajowskiego przyjęto burzą oklasków, p. Serczyk otrzymywał z licznych stron podziękowania i gratulacye.

Na zakończenie zebrani odśpiewali pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła", a następnie skauci rotę Maryi Konopnickiej. Na tem uroczystość zakończono.

Pochodowi i całej uroczystości na Rynku przypatrywały się z balkonów i okien tłumy osób. Przebieg uroczystości był imponujący i odbył się w największym porządku, wśród świątecznej powagi.

Pomnik Tad. Kościuszki, znajdujący się obecnie na dziedzińcu miejskiej straży pożarnej, był wczoraj licznie zwiedzany przez ludność wiejską i okolic Krakowa i Królestwa Polskiego i powszechnie się podobał.

W teatrach miejskich.

Wczorajsze przedstawienia w obu teatrach miejskich odbyły się według ułożonego z góry programu przy zapełnionej po brzegi widowni. W teatrze imienia Słowackiego popołudniowe przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" oddało miasto Komitetowi obchodowemu, który rozdzielił bezpłatnie prawie wszystkie miejsca przybyłym umyślnie na uroczystość włościanom, delegacyom i młodzieży szkolnej. Widownia teatru, upstrzona barwnemi sukmanami włościaństwa, przedstawiała oryginalny widok, zwłaszcza w momentach podniosłego nastroju ducha, potęgowanego obrazami przysięgi Naczelnika, bitwy Racławickiej i nobilitacyi Bartosza. Entuzyazm słuchaczy świadczył wymownie o sile i napięciu odebranego wrażenia.

Na wieczornem przedstawieniu powtórzony został, również przy wypełnionej doszczętnie widowni, program sobotniego uroczystego wieczoru Kościuszkowskiego, z tą zmianą, że w miejsce prof. I. Grabowskiego odczyt o Kościuszce wygłosił prof. Kozłowski, znany ze swych częstych przemówień prelegent, umiejący swem lapidarnem słowem docierać do głębi uczucia słuchaczy.

Teatr przy ulicy Rajskiej powtórzył wczoraj wieczór po raz trzeci „Przekupkę warszawską", popularną sztukę A. Bełcikowskiego, wznowioną obecnie umyślnie na dni Kościuszkowskich uroczystości. Że pomysł wznowienia tego utworu, osnutego na historyi oblężenia Warszawy, był szczęśliwy, świadczą doszczętnie wyprzedane wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Przekupki warszawskiej".

Popołudniowe przedstawienie teatru popularnego wypełniło „Oblężenie Częstochowy" Juliana z Poradowa. Gośćmi Komitetu i m. Krakowa byli włościanie.

Kopiec Kościuszki.

Kopiec Kościuszki był przez czas uroczystości celem mnogich pielgrzymek. Korzystając z pozwolenia wojskowości, już w sobotę po południu podążyło tam wielu Krakowian, aby przez zwiedzenie pomnika-mogiły Naczelnika — tak długo, bo kilka lat niedostępnej — oddać hołd jego pamięci. — Wczoraj zaś odbywała się na Kopiec przez całe popołudnie nieustająca pielgrzymka. Ciągnęły nieprzerwanym łańcuchem tysiączne rzesze na szczyt mogiły. Przy samem wejściu na Kopiec, zwłaszcza na ślimakowatych schodkach, prowadzących z powierza fortu do podnóża mogiły, dwa potoki — schodzących i wchodzących, — tworzyły chwilami zator, który tamował obie fale ludzkie. Szczyt mogiły i wężowata prowadząca na nią droga bezustannie czerniała rzeszą zwiedzających. Prześliczna, jesienna pogoda, panująca przez sobotę i niedzielę, sprzyjała tej Kościuszkowskiej pielgrzymce. Przy niezmiernie przejrzystem powietrzu otwierały się po drodze cudowne widoki na okolicę, strojną we wszystkie krasy jesieni, a ze szczytu mogiły bohatera niezmiernie rozległy rozgląd na wielki szmat tej polskiej ziemi, którą on swem pełnem miłości sercem objął i ukochał: od zębatej ściany Tatr na południu wzrok mógł sięgnąć, zda się, aż do pól Racławickich na północy, od wież i domów Krakowa na wschodzie wzrok dążył za srebrną wstęgą Wisły daleko na zachód między obłe wierzchołki Beskidu zachodniego, aż tam, zda się, gdzie ona początek swój bierze. Gwar, zciszony zresztą i pełen powagi, panował wśród zebranych na zboczach i szczycie Kopca w dzień wczorajszy, zdający się zapowiadać symbolicznie przyszłość przez wyzwolenie tej mogiły, którą światem swojem wyniesieniem rzdziern [illegible] jak wielki krzyk o minionej chwale. Tych, którzy już nasycili wzrok i serce wielkiem i wspomnieniami, zmieniali inni. Płynął potok nieustanny, tłoczono się na wąskim wierzchołku. Tu z wielkiem a niemiłem zdumieniem spostrzegli zwiedzający brak pamiątkowego kamienia, który bezwarunkowo powinien wkrótce znaleść się na swojem miejscu. Przewinęli się na Kopcu wczoraj przedstawiciele wszystkich stanów i różnych zapewne stron Polski, przybyli na uroczystości Kościuszkowskie. Natłok trwał na nim aż do zachodu. Te dni wskazały, jaką potrzebą serca jest dla Krakowian zwiedzanie Kopca, i były wskazówką, że dostęp do Kopca winien być stale otwarty.

Uroczystości we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 15 października.

Wczoraj, w pierwszym dniu obchodu Kościuszkowskiego odprawioną została żałobna msza św. w katedrze rzymsko-katolickiej. Nawa kościoła była szczelnie wypełniona. Po nabożeństwie i odegraniu marsza żałobnego Szopena wygłosił ks. Dziędzielewicz podniosłe kazanie, poczem odprawiono modły żałobne przy katafalku i odśpiewano psalm »Salve Regina«. Po skończonym obrzędzie żałobnym publiczność zaintonowała »Boże coś Polskę«.

Katafalk był bardzo pięknie urządzony. Na przodzie trumny, pokrytej ciemno-purpurowym pluszem, widniał portret Naczelnika, wśród skrzyżowanych szabel, kos i lanc. Nad portretem czapka błękitna i wiele białych kwiatów.

O godz. 12 w południe odbyło się uroczyste otwarcie wystawy Kościuszkowskiej w Zakładzie im. Ossolińskich. Przybyłych gości powitał kurator Zakładu ks. Andrzej Lubomirski, poczem imieniem komitetu przemówił prezes Biechoński i ogłosił otwarcie wystawy.

Lwów, 15 października.

Wczoraj, w głównym dniu obchodu Kościuszkowskiego, odbyły się rano uroczyste nabożeństwa w katedrze rzymsko-katolickiej i ormiańsko-katolickiej, odprawione przez arcybiskupów ks. Bilczewskiego i ks. Teodorowicza. W bazylice rzymsko-katolickiej zebrali się członkowie rady przybocznej, cała kapituła, posłowie do Rady państwa i do Sejmu, prof. uniwersytetu i politechniki, przełożeni różnych korporacyi i stowarzyszeń, i nader liczna publiczność. Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na zewnętrznej ścianie bazyliki. Wygłoszono szereg przemówień. Następnie ruszył pochód, składający się z 5 grup. — Wzięła w nim udział młodzież szkolna zakładów męskich i żeńskich, rządowych i prywatnych, sokoli, skauci, włościanie i włościanki w liczbie kilkuset, korporacye ze sztandarami i odznakami, stowarzyszenia, liczne deputacye, instytucye bankowe, organizacye przemysłowe, rada przyboczna, rektorowie i profesorowie wyższych uczelni, posłowie, członkowie Izby panów: Lubomirski, Badeni i Skarbek, reprezentacya żydów i t. d. Ogółem przeszło 10.000 osób. Ulice, któremi posuwał się pochód, były bogato udekorowane i przystrojone chorągwiami. Okna pokryte nalepkami. Pochód udał się do parku Kościuszki (ogród pojezuicki) naprzeciw gmachu sejmowego. Tam dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Kościuszki. Z trybuny przemawiali p. Halski, imieniem komitetu, radca Sawczyński, prezes Rutowski w imieniu miasta, p. Cielecki, imieniem organizacyi włościańskich, oraz przedstawiciel młodzieży.

Po południu odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" dla przybyłych włościan, a wieczorem uroczysta akademia.

Obchody Kościuszkowskie w Król. Polskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 15 października.

W całej okupacyi austro-węgierskiej rozpoczęły się wczoraj uroczystości Kościuszkowskie. — We wszystkich miastach utworzyły się komitety obchodowe, w celu urządzania wykładów, przedstawień historycznych, zakładania fundacyi narodowych i zbierania składek publicznych na cele dobroczynne w myśl listu pasterskiego biskupów, wystosowanego z okazyi tej rocznicy Kościuszkowskiej do duchowieństwa i do wiernych.

Rząd pruski a uroczystości Kościuszkowskie.

Berlin, 15 października.

„Berliner Tageblatt" donosi:

Na poczynione w Berlinie zabiegi **rząd pruski pozwolił na urządzanie uroczystości Kościuszkowskich w Poznańskiem**.

Pieśń Kościuszkowska.

Podajemy z rękopisu będącego niegdyś własnością otoczonego powszechną czcią kapłana-patryoty O. Wacława Kapucyna pieśń śpiewaną podczas powstania Kościuszkowskiego. Rękopis jest współczesny powstaniu, czego dowodem, prócz oznak zewnętrznych, jest to, że wszystko, co się w nim znajduje, tak wiersze jak proza, nie przekracza swą treścią ostatnich lat w. XVIII.

Pieśń ta znajduje się wprawdzie w niektórych zbiorach (śpiewnikach) pieśni narodowych, gdzie nosi tytuł „Pieśni powstania Kościuszki" ale przechowała się tylko w trzech zwrotkach. Tymczasem już w pierwszej redakcyi liczyła zwrotek sześć, a w drugiej „poprawiona" i rozszerzona w drugim miesiącu powstania, składa się ze zwrotek czternastu.

K. Bart.

Pieśń żołnierska (poprawiona).

Do broni bracia do broni!
Dzień sławy dla nas przychodzi
Podnieś oręż w dzielnej dłoni
Lepsza od ojców twych młodzi!
Do broni! Stawcie się w roty
Liczne kraju wojowniki
I pełni mężnej ochoty
Zbrójcie się w kosy i piki.

A dopókiż to Moskale
Dręczyć nas będą bezkarnie?
Dopóki będą zuchwale
Kraść nasze domy, spiżarnie?
Do broni! i t. d.

Zdradą nas podeszli, zdradą,
Niezdolni pokonać męstwem,
A teraz kajdany kładą
Jakby nas zmogli zwycięstwem.
Do broni! i t. d.

Na płacz ojców nieużyci
Dzieci nasze mordowali,
A nędzy naszej niesyci
Nareszcie kraj rozszarpali.
Do broni! i t. d.

Ej! bracia, przecieśmy męże
I nie bez serca Polacy,
Weźmy no do rąk oręże,
Wnet pierzchną z Moskwą Prusacy.
Do broni! i t. d.

Śmiałość chwalebna, młodzieńce,
Plamę z nas gnuśności zmaże,
Świadczą Dubieńka, Zieleńce
Co męstwo polskie dokaże.
Do broni! i t. d.

Żelazem wolne narody
Korzy zuchwałość sąsiada,
Żelazo wróci swobody
I drogą wolność nam nada.
Do broni! i t. d.

Wnet trwożny o swe korony
Ten co nas napełniał strachem,
Klęknie tyran przelękniony
Przed wolnej broni zamachem.
Do broni! i t. d.

Zdrajce bez Boga, bez wiary,
Brzydkie ojczyzny wyrodnie
Już złość wasza doszła miary
I karę odnoszą zbrodnie.
Do broni! i t. d.

Głośmy zwycięzką Warszawę
I początek zwycięstw Kraków
I przewyżmy tych miast sławę
Dla większej sławy Polaków.
Do broni! i t. d.

Ty, coś nadzieją jest naszą
Wodzu! o Polski ozdobo!
Żadne nas groźby nie straszą —
Gdziekolwiek pójdziesz, my z tobą
Do broni! i t. d.

Próżno spiżowe rusznice
Srogie wyrzucały ciosy:
Widziały już Racławice
Armaty wzięte przez kosy.
Do broni! i t. d.

O rycerze zwyciężycie!
Precz z serca wątpliwość, trwoga;
Ach, jakże słodko nieść życie
Dla ciebie, Ojczyzno droga.
Do broni! i t. d.

Poprzysięgamy stokrotnie
Nie dać się więcej ciemiężyć,
I pójdziem wszyscy ochotni
Z Kościuszkiem bić i zwyciężyć!
Do broni! i t. d.

Z Legionów.

(Koresp. »N. Reformy«).

Przemyśl, 12 października.

(Nieprawdziwe dosiesienia o 3 p. p. — Wiadomości z obozu w Szczypiórnie.

Doniesienie „Naprzodu" o masowych dymisyach w 3 p. p. sprzeczne jest z faktycznym stanem rzeczy. Jak z urzędowych raportów wynika, stan liczebny 3 p. p. nie tylko nie osłabł w dniach ostatnich, ale zyskał około 80 legionistów z pośród tych, którzy z razu zamierzali przenieść się do armii austryackiej.

Świadomość błędnej taktyki w ostatnim kryzysie legionowym przenika do coraz szerszych kół i tem właśnie można sobie tylko wytłómaczyć rozpaczliwe środki i metody lewicy i ich organów.

Od czasu przybycia do Szczypiórnej ks. Kwapińskiego, kapelana 3-go p. p., stosunki i nastrój wśród internowanych zmieniły się do tego stopnia, że 291 b. legionistów prosiło o natychmiastowe zaprzysiężenie i odesłanie do szeregów, dzięki interwencyi polskich władz wyższych. — Niemiecka komenda ustąpiła z pierwotnego stanowiska, nieuwzględnienia próśb o zaprzysiężanie, i w dniach ostatnich pozwoliła zaprzysiądz zgłoszonych i odesłać ich do kursów wyszkoleń w Królestwie.

Jest uzasadniona nadzieja, że wyłom, dokonany w obozie, niebawem zmieni gruntownie układ sił wśród internowanych i pozwoli pozyskać dla młodej armii pokaźną ilość doskonałego żołnierza. Również oficerowie coraz częściej proszą o pozostawienie ich w szeregach. — Z pośród oficerskich próśb o powrót do Legionów w ostatnich dniach, zasługują na wymienie podania adjutantów z 1 i 5 p. p. — Podpor. Trapszo z 5 p. p. został zaprzysiężony i pełni służbę w obozie w Zegrzu, por. Biłyk powraca ze szpitala do Przemyśla.

l.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 października.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 bm.:

W obrębie naszych wojsk niemal nic nowego do zgłoszenia.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 15 października.

Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 14 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na polu walki we Flandryi po ogniu huraganowym między Lys a Duelle nie nastąpiły ataki angielskie. Przez cały dzień była ożywiona czynność artyleryi na wybrzeżu i od lasu Houthoulster do Gheluvelt, szczególnie zaś wzmogła się nad wieczorem. Silne podjazdy angielskie ruszyły na kilku miejscach przeciw naszym stanowiskom, lecz odparto je.** W Artois i na północ od Saint Quentin przejściowo odżył obustronny ogień w związku z potyczkami podjazdów.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W zachodniej części Chemin des Dames chwilami silna walka artyleryi na drodze z Laon do Soissons.

Francuzi wykonali wczoraj pięć silnych przeciwataków na rowy, któreśmy zdobyli na północ od młyna Vauclerc. Nie udały się one wszystkie wśród wielkich strat.

Wschodni teren wojny.

Po dobrze rozważonem przygotowaniu, przy znakomitem współdziałaniu armii i marynarki rozpoczęło się wspólne przedsięwzięcie obu tych broni przeciw rosyjskiej wyspie Ozylii, położonej przed wejściem do zatoki ryskiej, ufortyfikowanej w silny punkt oparcia. Po usunięciu wielu min z wód nadbrzeżnych, wzięto dnia 12 października pod ogień fortyfikacye na półwyspie Swerbe koło zatoki Kielkond Tagga, i na Seele Sund. Po zwalczeniu bateryj rosyjskich wylądowały wojska. Podczas przeprowadzenia floty transportowej przez rosyjskie zamknięcia minowe, biorące w tem udział siły zbrojne morskie dowiodły świeżości ducha przedsiębiorczego i umiejętności swej. Ta pierwsza część operacyi została przeprowadzoną bez utracenia jednego okrętu. Wojska, które wylądowały w zatoce Tagga, na północno-zachodniem wybrzeżu wyspy, atakując ze świeżym rozmachem, złamały szybko opór Rosyan i posuwają się dalej w kierunku południowo-wschodnim. Miasto Zerel na południowym cyplu półwyspu Swerbe oraz Arensburg, stolica wyspy Ozylii, stoją w płomieniach.

Między morzem Bałtyckiem a morzem Czarnem położenie jest niezmienione.

Front macedoński: Przy ulewnym deszczu tylko koło Monastyru i w łuku Czerny żywsza czynność artyleryi.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Berlin, 15 października.

Dnia 14 b. m. wieczorem. B. Wolffa.

Na zachodzie walka ogniowa o różnem natężeniu, we Flandryi i na północy-wschód od Soissons. Operacye na wyspie Ozylii odbywają się według planu.

Walka artyleryi na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 października.

Z wojennej kwatery prasowej:

Włoski teren: Wczoraj przez cały dzień **ciężki ogień włoski w odcinku Mrzlego Vrchu** na północny zachód od Tolminu. Żywy ogień utrzymywali nieprzyjaciele na dolinę Pustala, na Monte Gabriele i na Santa Catharina. Nasza artylerya odpowiadała im równą miarą. Także w odcinku Ploecken, i w obszarze Colbricon, tudzież w Judykaryi trwał pojedynek artyleryi. Własne przedsięwzięcie patrolowe w tych obszarach przeprowadzono skutecznie. Deszcz w dolinach i śnieg na górach także wczoraj nie ustały.

Wschodni teren: Na Bukowinie przeprowadzono przedsięwzięcia patrolowe skutecznie. Działalność lotnicza jest ożywiona.

Teren południowo-wschodni: Wskutek deszczu Vojusa wezbrała o 1 m. 20 cm. Opady śnieżne utrudniają czynność bojową.

Obsadzenie Ozylii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 15 października.

Ag. pet. Sztab admiralicyi podaje do wiadomości:

Przy pierwszem wylądowaniu przeciwnika na Ozylii o godzinie 10, dnia 13 października, udało się mu przezwyciężyć opór naszych wojsk i zawładnąć całą północną i wschodnią częścią wyspy. Przeciwnik zbliżył się do Arensburga na 12 wiorst. Nasze wojska wciąż jeszcze mają w swym ręku półwysep Sworbe Zerel. Na wyspę Dagoe dokonał nieprzyjaciel tylko pozornego ataku, lecz jej nie obsadził.

Kiereński wystosował do komendanta północnych armii następujący telegram:

Powiedz pan flocie bałtyckiej, że przyszła straszna godzina próby. Rosya spodziewa się swego ratunku po dzielnych czynach marynarki, a ja, jako naczelny komendant, żądam od żołnierzy i komendantów poświęcenia. Zbliża się godzina, kiedy flota bałtycka może bronić swojej ojczyzny i wielkich tradycyi swobody i rewolucyi. Jest pora poważnie o tem pomyśleć i zaprzestać dobrowolnie, czy mimowolnie działać nieprzyjacielowi na rękę. Załoga Kronsztadu przez swoje zachowanie się już osiągnęła to, że środki obrony tej twierdzy nie są dostateczne. Niechaj pomyśli o tem, że ojczyzna, która nietylko jeden dzień żyje, nie przebaczy zbrodniczami buntów. Trzeba przypomnieć wstrętną zbrodnię pancernika „Petropawłowsk". Niechaj flota pod wodzą oficerów, których patryotyzm znany jest całej Rosyi, odeprze nieprzyjaciół.

Petersburg, 15 października.

Ludność stolicy przyjęła spokojnie wiadomość o wylądowaniu Niemców w Ozylii. Dzienniki wieczorne publikują interwiewy z ministrami i innemi marodajnemi osobistościami politycznemi, które stwierdzają, że wprawdzie **wylądowanie Niemców jest wprawdzie poważnem zagrożeniem ogólnej sytuacyi strategicznej Rosyi**, lecz nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla Petersburga.

Skutki wojny łodziami podwodnemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Nowy Jork, 15 października.

»Tribune« podaje specyalne doniesienie swego współpracownika londyńskiego, Drapera, które między innemi powiada:

Sytuacyi, wywołanej przez wojnę łodziami podwodnemi, nie można dość czarno odmalować. Pewien rządowy urzędnik angielski powiedział mi: **Francya tej zimy będzie strasznie cierpiała wskutek braku węgla. Włochy potrzebują nietylko węgla lecz i zboża. Nawet w Anglii wskutek braku kruszców kilka przedsiębiorstw wstrzymało robotę.** Mimo ostatniej optymistycznej mowy Lloyda Georga o stratach tonażowych, jest pewnem, że ten problem jest o wiele żywotniejszym niż jakikolwiek inny. Draper powiada, że od jednego z ministrów dowiedział się, **że łodzie podwodne teraz zagrażają nietylko zwykłym drogom handlowym, lecz snują się się także wszędzie po oceanie.** Gdyby było możliwem łodzie podwodne odciąć od ich podstawy, jużby się to dawno stało. Nawet współdziałanie z flotą amerykańską nie wystarczy na usunięcie niebezpieczeństwa. Jedynem rozwiązaniem problemu jest budowa większej liczby okrętów.

Sprawa Alzacyi i Lotaryngii.

Kolonia, 15 października.

»Kölnische Zeitung« pisze z powodu mowy Asquitha:

W tej mowie, pod względem tonu spokojnej, zwraca na siebie uwagę fakt, że Asquith żądanie zwrotu Alzacyi i Lotaryngii Francuzom osłabia w ten sposób, iż dodaje, jakoby zapytywano rząd niemiecki, **czy w sprawie tej jest skłonny do ustępstw.**

Podobne złagodzenie tego żądania znajduje się w artykule »Manchester Guardian«, który powiada, że **w kwestyi Alzacyi i Lotaryngii potrzebny jest kompromis.**

Z tego wnioskuje »Kölnische Zeitung«, że rząd angielski nie upiera się przy niezmiennych warunkach pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 października.

Na zapytanie reprezentanta Biura Wolffa odpowiedział podsekretarz stanu von Bussche, że zupełnie nieprawdziwem jest twierdzenie ministra Ribota w Izbie francuskiej dnia 12 bm., jakoby Niemcy podszepnęły francuskiemu rządowi, że za pośrednictwem pewnego polityka wdrożą rokowania o oddanie Alzacyi i Lotaryngii. Rząd cesarski, ilekroć go sondowano co do możliwości zawarcia pokoju, nie pozostawiał nigdy wątpliwości pod tym względem, że **niemiecka ziemia nie może być przedmiotem rokowań z obcem mocarstwem.**

Bez Alzacyi i Lotaryngii nie ma pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 października.

(Dnia 13 października). Na posiedzeniu **Izby** deputowanych w dniu 13 bm. oświadczył minister spraw zagranicznych Ribot, że **nie będzie wcale pokoju zabezpieczającego dzieci Francyi przeciw tak strasznej wojnie jak obecna, jeżeli niesprawiedliwość wobec Alzacyi i Lotaryngii nie będzie naprawiona.** Powiedział to Asquith, a powtórzył Lloyd George, że **Alzacya i Lotaryngia będzie zwrócona Francyi.** Przysięgaliśmy na to, że nie damy posłuchu żadnej propozycyi pokojowej bez zawiadomienia o tem naszych sojuszników. Nie odrzucimy tego, gdyby się chciano do nas zbliżyć, lecz nie znamy zdradzieckiego zbliżenia, któreby nas miało oddzielić od naszych sojuszników.

Amsterdam, 15 października.

Z okazyi mowy Kuehlmanna oświadczają dzienniki amerykańskie, **że o pokoju nie może być mowy, dopóki nie będzie zwrócona Alzacya i Lotaryngia.**

Posłowie węgierscy o pokoju.

(Telefonem).

Budapeszt, 15 października.

Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie obywateli budapeszteńskich, przystępujących do stronnictwa niezawisłości i stronnictwa z r. 1848. W zgromadzeniu wzięli udział wszyscy obecni w Budapeszcie posłowie parlamentarni stronnictwa niezawisłości.

Przewodniczący poseł Hollo zwalczał w zagajeniu argumenty hr. Tiszy, wysunięte przeciw powszechnemu prawu głosowania, a następnie omawiał kwestyę pokoju. Jedynym środkiem ulżenia cierpieniom i niedoli — oświadczył pos. Hollo — jest pokój. **Nie wystarczy jednak go tylko pragnąć. Przy każdej sposobności, zawsze należy raczej z naciskiem wskazywać na możliwość usunięcia przeszkód do pokoju. Przeszkody te muszą być usunięte, chociażby okazać się miało, że w tym celu są nieodzownie konieczne siły ludu. Droga do pokoju musi być utorowana.**

Hr. Karolyi oświadczył: **Pokój będzie można osiągnąć tylko wtedy, gdy lud sam potrafi pokój zawrzeć, a przed zawarciem pokoju przywrócić musi walor prawu narodów. Pokojowi** dyplomatów ufać nie należy. **Pragniemy pokoju bez aneksyi i odszkodowań.** Okazało się, że wojna niszczy nietylko kulturę, ale także i rasy, ma zaś nie mamy ochoty stać się ofiarą dążeń imperyalistycznych.

Manifestacya pokojowa socyalistów niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 października.

Pierwszy ogólny kongres publiczny partyi socyalno-demokratycznej podczas tej wojny rozpoczął się wczoraj w Würzburgu. Kongres **rozpoczęto masową manifestacyą na rzecz pokoju w drodze porozumienia.**

Scheidemann wobec licznego audytoryum usprawiedliwiał stanowisko socyalnej demokracyi w wojnie i podniósł, że tylko pokój w drodze **porozumienia może być pożytecznym dla Niemiec.**

„Partya ojczysta" przeciw parlamentowi.

Berlin, 15 października.

Osławiona partya ojczysta ogłosiła odezwę, która jest publicznem **wypowiedzeniem wojny partyom większości parlamentu niemieckiego.** Odezwa występuje **przeciwko zagranicznej polityce rządu niemieckiego i przeciw drowi Kühlmannowi.**

Partya ojczysta — powiada odezwa — poprze tylko taki rząd niemiecki, który odrzuci pokój na podstawie wyrzeczeń się. Sprawa Lotaryngii jest dawno załatwiona i nie może być zasłoną, poza którą ma zaniknąć **kwestya belgijska, będąca dla Niemiec kwestyą bytu.**

Pożądane rozporządzenie ministra wojny.

Wiedeń, 15 października.

Minister wojny wydał następujące rozporządzenie:

„O wszystkich wypadkach natury **wojskowej, politycznej lub parlamentarnej,** bez względu czy one się odnoszą do osób z armii wspólnej, czy obrony krajowej, czy honwedów, **o ile wypadki te mogą ewentualnie stać się przedmiotem interpelacyi,** mają oddziały ministerstwa wojny, względnie komendy wojskowe i stacyjne, **telefonicznie lub telegraficznie zawiadamiać ministra obrony krajowej.** Te zawiadomienia nie mogą poprzestawać na pierwszem doniesieniu, lecz muszą ogarniać **wszystkie ważniejsze okresy sprawy.** Szczególniej naglącemi są one **podczas sesyi parlamentu.**"

Uwięzienie dyplomaty niemieckiego.

Lugano, 15 października.

»Corriere della Sera« donosi z Buenos Aires: Były poseł niemiecki w Argentynie **hr. Luxburg został uwięziony podczas podróży w Argentynie.** Zostanie on przy pierwszej sposobności odstawiony wprost na okręt, odchodzący do Europy, gdyż nie otrzymał pozwolenia na pobyt w żadnem z państw amerykańskich.

Koalicya odmówiła hr. Luxburgowi glejtu na wolny przejazd do Niemiec.

Groźba wygłodzenia Holandyi.

Berlin, 15 października.

„Berliner Tageblatt" donosi z Rotterdamu: „Daily News" piszą: Zakaz wysyłania do Holandyi handlowych i finansowych telegramów z Anglii, tudzież zakaz ładowania w portach amerykańskich na okręty holenderskie węgla opałowego są środkami, **które muszą sprowadzić na Holandyę katastrofę ekonomiczną. Jest** to dramatyczny epizod, gdyż Holandya **wśród takich warunków nie może żyć.**

Kronika.

Kraków, 15 października.

Fundusz wojskowy wdów i sierót. Dzisiaj w południe w sali obrad Rady miasta Krakowa rozpoczęło się zgromadzenie w celu założenia krajowego Zakładu i sekcyi krakowskiej austryackiego wojskowego Funduszu wdów i sierót. Przewodniczył namiestnik hr. Huyn, który powitał zgromadzonych. W obradach wzięli udział między innymi: ks. arcybiskup Symon, książę-biskup Sapieha, ks. biskup Nowak, ks. kanonik dr Wądolny, Zdzisław hr. Tarnowski, Paweł ks. Sapieha, b. prezydent sądu Witold Hausner, radca dworu Brückner, radca rządu Krupiński, kierownik dyrekcyi policyi, dr Tilles Samuel, dr Landau Rafał, grono dyrektorów szkół średnich, naczelnicy władz i urzędów krakowskich. Z ramienia miasta wzięli udział: wiceprezydenci pp. Sare i Rolle.

Referat o celach i zadaniach Funduszu wojskowego wdów i sierót wygłosił dyrektor Adolf Wegner z Wiednia.

Uroczystość Kościuszkowska w synagodze. — W niedzielę, dnia 14 b. m., o godzinie 9 rano, odbyło się uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, w synagodze stowarzyszenia izraelitów postępowych przy ulicy Miodowej. Po odśpiewaniu modłów przez kantora p. Diwińskiego, wygłosił rabin, dr O. Thon, kazanie w języku polskim, wykazując we wzniosłych słowach wielkość ducha naszego bohatera i uczcił w gorących słowach jego pamięć, uznając słusznie przyznawaną mu wielką zasłużoną sławę na obu półkulach świata. Na kazaniu tem byli obecni członkowie zboru izraelickiego z prezesem drem S. Tilleesm, oraz wiceprezesem drem Rafałem Landauem na czele. Był również obecny wiceprezydent miasta, p. Sare, oraz p. Leon Ader i wielu innych.

Ograniczenia w oświetlaniu i opalaniu. Dyrekcya policyi krakowskiej przypomina, że z dniem 17 b. m. weszły w życie przepisy z 1 września b. r., dotyczące ograniczeń w oświetlaniu i opalaniu.

W myśl tych przepisów zabronionem jest używanie oświetlenia luksusowego i obliczonego na efekt, oraz reklamowego. Okna wystawowe mogą być oświetlane co najwyżej jedną lampką elektryczną. Wewnętrzne oświetlanie lokali publicznych należy ograniczyć do najkonieczniejszej potrzeby.

Co się tyczy opalania, to do 15 października b. r. nie wolno żadnych ubikacyj opalać. Po tym terminie należy wogóle przestrzegać zasad oszczędności i używać opału tylko do najkonieczniejszych ubikacyj. W szczególności wolno używać centralnych urządzeń do przygotowywania ciepłej wody w hotelach i domach prywatnych jedynie w sobotę, a w publicznych zakładach kąpielowych tylko trzy dni w tygodniu i w niedzielę przed południem. W domach prywatnych wolno opalać najwyżej trzy pokoje i kuchnię. Przy urządzeniach centralnego ogrzewania nadliczbowe ubikacye należy wyłączyć.

Kinoteatrów, klubów, sal koncertowych i t. d. opalać nie wolno. Również nie wolno opalać hal w hotelach, sanatoryach, restauracyach i kawiarniach.

Godzina policyjna ustanowioną jest w czasie od 17 września b. r. do 31 marca 1918 dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych na 7 wieczór, a dla handlów środkami spożywczymi na 9 wieczór.

W cukierniach ubikacye, przeznaczone dla podawania publiczności kawy, herbaty i t. d., mogą być otwarte jedynie do 10 przed południem i od 4 do 7 po południu. Kasyna, kluby i t. d. muszą być zamykane o godzinie 10 wieczór.

Restauracye mają być zamykane o godzinie 10, a kawiarnie i bary o godzinie 11 wieczorem. — W wyjątkowych wypadkach udzielać będzie policya zezwolenia na dłuższą godzinę policyjną.

Bramy domów mają być zamykane o godzinie 10 wieczorem. Począwszy od 15 października b. r. aż do odwołania nie wolno urządzać uroczystości szkolnych, akademii i t. p.

Pływalnie mają być zamknięte.

Zapłata za ziemniaki. Biuro miejskich zakładów aprowizacyjnych, celem zapobieżenia pomyłkom, podaje do wiadomości, że zapłatę należytości za ziemniaki zapomocą przekazów miejskiego Biura aprowizacyjnego przyjmować będą następujące kasy: 1) Kasa miejskich zakładów aprowizacyjnych, ulica Poselska l. 12, parter, dla zamieszkałych w okręgach Biura chlebowego I., II. i X. — 2) Kasa magazynów miejskich przy placu Jabłonowskich dla zamieszkałych w okręgach Biura chlebowego III., XI. i XII. — 3) Kasa administracyi akcyzy miejskiej, ulica Kopernika l. 1, dla zamieszkałych w okręgach Biura chlebowego V. i XIV. — 4) Kasa w piekarni Związkowej, ulica Koletek l. 17, dla zamieszkałych w okręgach Biura chlebowego VI. i VII. — 5) Kasa przy ul. Helclów l. 7, dla zamieszkałych w okręgach Biura chlebowego IV. i XIII., zamiast w kasie miejskiego składu węgla, plac Drzewny. — 6) Kasa w gmachu filii magistratu w Podgórzu, dzielnica XXII., dla zamieszkałych w okręgach Biura chlebowego VIII., IX. i XV.

Kuchnia wojenna Stowarzyszenia św. Zyty została zamkniętą na przeciąg 10 dni z powodu przedsięwziętych adaptacyj lokalu. Kuchnia ta, stołująca przeciętnie po 700 osób dziennie, stała się obecnie ważnym czynnikiem w sprawie wyżywienia ludności miejskiej. Jedzenie, tam podawane, jest znacznie obfitsze i smaczniejsze, niż w kuchniach obywatelskich, a cena obiadu jest tylko o 30 hal. wyższą od tej w kuchniach miejskich. Jest też w tej kuchni bardzo wielki napływ stołowników, przeważnie ze sfer inteligencyi i młodzieży akademickiej, co powoduje ścisk i niedogodność długiego wyczekiwania na swą kolej. Zarząd kuchni powinienby co rychlej postarać się o usunięcie tej niedogodności przez pomnożenie stołów, oraz regulowanie ilości jedzenia w stosunku do wydanych biletów, gdyż zdarza się nierzadko, że przerwy pomiędzy poszczególnemi podaniami trwają czasem nieprawdopodobnie długo i narażają ludzi pracy na wielką stratę czasu. W tej sprawie władze miejskie mają obowiązek tak pożytecznej i tak wielkie usługi oddającej instytucyi przyjść we wszystkich kierunkach z jak najwydatniejszą pomocą.

Wskutek czasowego zamknięcia kuchni św. Zyty, cały niemal kontyngent stołowników tej jadłodajni przenieść się musi do miejskich kuchni obywatelskich, co zarząd tych kuchni powinien przyjąć do wiadomości i odpowiedniego uregulowania zwiększonego tak znacznie kontyngentu obiadów.

Sprzedaż odzieży i bielizny. Magistrat krakowski wydał dzisiaj ogłoszenie w sprawie sprzedaży odzieży i bielizny. Artykuły, które można nabywać jedynie na podstawie osobnych kart, są następujące: Towary tkane, dziane i trykotowe, odzież męska, damska, dziecięca, wszelka bielizna, chusteczki do nosa, skarpetki, pończochy, stara odzież. W razie niezbędnej i koniecznej potrzeby, magistrat wydawać będzie aż do odwołania wyjątkowo pozwolenia na nabycie towarów, podlegających ograniczeniu obrotu, mianowicie wydział IIIb, oficyny, III. piętro, drzwi numer 34, codziennie od godziny 11 do 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Stowarzyszenie drukarzy w Krakowie, chcąc przyjść w pomoc członkom swoim, których zarobki, chociaż wyższe od przedwojennych, jednakże związane umową cennikową, nie odpowiadają obecnym warunkom życiowym, zawiązują spółkę spożywczą. Kooperatywa ta ma na celu samoobronę przeciw lichwie spekulantów aprowizacyjnych i zapobieżenie stracie czasu, pochłaniającej nieraz część zarobku.

Półkolonie wakacyjne. We wtorek, dnia 9 b. m., odbyło się w sali posiedzeń zboru izraelickiego, udzielonej przez prezesa dra S. Tillesa, uroczyste zakończenie półkolonii wakacyjnej. — Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez dra D. Rosenmanna, nastąpiły przemówienia dzieci, które w sposób serdeczny dziękowały prezesowej Sarowej, jako też całemu komitetowi za zainteresowanie się dolą ubogiej dziatwy. Resztę wieczoru zapełnił śpiew, prowadzony przez kierownika półkolonii, p. J. Essnera, jako też gimnastyka rytmiczna, prowadzona przez nauczyciela, p. Dretlera.

Wkońcu dzieci odegrały mały utwór sceniczny pod tytułem: »Zaczarowana królewna«. Wszyscy odeszli z przeświadczeniem, że »półkolonia« jest instytucyą bardzo zbawienną dla rozwoju młodej dziatwy. Datki, złożone w wysokości przeszło 100 koron, przeznaczone zostały na rzecz »półkolonij«.

Wywóz skóry do Czech. Na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowany został w sobotę handlarz, Benjamin Spira z Krakowa, który usiłował wywieść do Czech 80 kilogramów skóry na zelówki. Towar skonfiskowano.

Konfiskata artykułów żywnościowych. W sobotę rano z polecenia Urzędu nadzoru nad obrotem towarów spożywczych przytrzymano na dworcu towarowym w Krakowie cztery wagony, które wypełnione były różnymi artykułami żywnościowymi. Trzy wagony puszczono w dalszą drogę, ponieważ były wysłane i nadane, jako materyał wojenny, amunicyjny, natomiast czwarty wóz otwarto i stwierdzono, że cały był zapełniony przeważnie cukrem, grochem i mąką.

Z kraju.

Nowy Sącz, 12 października. (Program obchodu rocznicy Kościuszkowskiej). Wczoraj odbyło się w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa Powiatowego Komitetu Narodowego, dra Chodackiego, posiedzenie pełnego komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej, na którem zdefiniowano program obchodu. Obchód naznaczono na niedzielę, 21 b. m., z uwagi, że wiele osób z Nowego Sącza wyjeżdża na dzień 14 b. m. na obchód krakowski. Na program obchodu złożą się: rano pobudka po ulicach miasta, odegrana przez orkiestry młodzieży gimnazyalnej i kolejarzy, o godzinie 9 rano w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, które w asystencyi duchowieństwa odprawi infułat ks. dr Góralik; w czasie nabożeństwa kazanie wygłosi znany kaznodzieja, profesor ks. dr Cierniak. Po nabożeństwie na rynku uszykowanie się w pochód młodzieży szkolnej, zrzeszeń wszystkich towarzystw polskich, instytucyj publicznych, cechów, urzędów publicznych, wreszcie ludu wiejskiego. Z rynku przejdzie pochód ulicami głównemi do parku miejskiego, gdzie pod statuą naczelnika w chłopskiej sukmanie wygłoszą przemówienia: przedstawiciel komitetu, miasta i włościaństwa. Wieczorem uroczysta akademia w dużej sali »Sokoła«. Przez cały dzień obchodu odbywać się będzie sprzedaż wydawnictw obchodowych i odznak, zbiórka datków przez panie. W ten sam dzień, lub dzień przedtem, wygłoszone będą popularne odczyty w poszczególnych dzielnicach miasta. *(S.)*

Pomnik Kościuszki we Lwowie. Podczas wczorajszych uroczystości Kościuszkowskich we Lwowie został poświęcony kamień węgielny pod pomnik Tadeusza Kościuszki, który ma stanąć w ogrodzie Pojezuickim. Przy ceremonii poświęcenia złożono pod kamień węgielny akt postanowienia. Dokument wykonany na pergaminie został zamknięty w szczelny futerał szklany i spoczął w ziemi, jako dowód wieczysty pamięci i hołdu obywatelstwa lwowskiego dla wielkiego Wodza. Piękny rysunek na dokumencie wykonał artysta-malarz dr Wł. Witwicki. Na naczółku snop kłosów i kosy w krzyż złożone, na sztorc nabitę. W narożnikach potężne, koroną Jagiell. ukoronowane orły, trzymają w silnych dziobach ciężki wieniec laurowy, a dołem po prawej i lewej stronie rozciąga się smętna kraina „mogił i krzyżów". Wyszła z owej ziemi cmentarnej władczyni w płaszcz królewski odziana wieniec wawrzynu ofiarowuje bohaterowi. — Z lewej strony poprzez mogiły przybiegł chłopek — już żołnierz, bo kosę potężną, jak dzidę, w ręku dzierży i Naczelnikowi do nóg się kłoni.

Napis umieszczony na akcie brzmi:

POLACY
W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI
NACZELNIKA NARODU
TADEUSZA KOŚCIUSZKI
NA TEM MIEJSCU
POMNIK MU WZNIEŚĆ POSTANOWILI
WE LWOWIE, 15 PAŹDZIERNIKA 1917.

Za Komitet obchodu: Ks. Józef Bilczewski, ks. Józef Teodorowicz, Tad. Rutowski, Wojciech Biechoński, dr Ernest Adam, dr Feliks Sieniątkowski, dr Aleksander Vogel.

Ze świata.

Obchód Kościuszkowski w Wiedniu. Z Wiednia piszą nam: Uroczysty poranek ku uczczeniu stuletniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, staraniem Towarzystwa »Strzecha« w Wiedniu odbędzie się w niedzielę, dnia 21 października b. r. w wielkiej sali Towarzystwa inżynierów i architektów w Wiedniu (I., Eschenbachgasse 9).

W obchodzie wezmą udział: panna Irena Śmiglewska, profesor Majerski i profesor Tadlewski; słowo wstępne wypowie poseł dr Tadeusz Tertil.

Włosi ku czci Kościuszki. Z Lugano piszą: Jak to już donosiliśmy, w Wecyi (pod Lugano), gdzie przez kilkadziesiąt lat w domu Morosinich spoczywało serce Kościuszki, odbędzie się uroczystość Kościuszkowska. Termin uroczystości ustalono na oktawę od dnia stulecia zgonu bohatera z następującym programem: solenne nabożeństwo, przemówienie profesora Corsiniego z Lugano przed domem Morovinich, uroczyste zebranie w miejscowym pałacu municypalnym z przemówieniem prof. Morosiniego z Medyolanu i odczytem Jana Pietrzyckiego (w przekładzie włoskim prof. Corsiniego).

Wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej. Z Wiednia telefonują nam: Z końcem bieżącego roku rozpisane będą wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej.

O pomoc dla stanu średniego. Pod przewodnictwem posłów dra Jerzabka i Langenhana przybyła do ministra aprowizacyi, generała Höfera, deputacya stanu średniego. Przyjął ją w zastępstwie ministra, który był na audyencyi u cesarza, pułkownik Wallerstorfer. Deputacya prosiła o pomoc ze strony rządu, podnosząc, że gdy sfery mniej zamożne cieszą się pomocą rządu, stan średni jest jej zupełnie pozbawiony. Pułkownik Wallerstorfer w odpowiedzi oświadczył, że rząd ma zamiar zorganizować osobną akcyę dla stanu średniego.

Pogrzeb bł. p. Wilhelma Singera. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj w południe na cmentarzu dla bezwyznaniowych w Hietzingu odbył się pogrzeb zmarłego w piątek naczelnego redaktora »N. W. Tagblattu«, Wilhelma Singera. — W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele świata dziennikarskiego, literackiego, oraz władz.

Nowe podatki gminne w Wiedniu. Celem sanacyi budżetu swojego, ma Rada miasta Wiednia uchwalić nowe podatki gminne. Od samochodów, o sile do 10 koni, będzie opłata gminna wynosić 100 K, od samochodów, o sile do 25 koni, 200 K, do 40 koni 400 K, do 50 koni 600 K, ponad 50 koni 800 K. Dalej będzie pobierany 100-procentowy dodatek gminny do podatku państwowego na karty do gry, a opłata od bilardów będzie wynosić 200 K.

Nici dla krawców. Cech krawców w Wiedniu, dzięki energicznym staraniom, zdołał zapewnić mniej zamożnym krawcom przydział nici do szycia. W pierwszorzędnych warsztatach krawieckich do szycia — z wyjątkiem guzików — używany jest także podczas pokoju wyłącznie jedwab. Cech krawców wiedeńskich obliczył, że małe warsztaty potrzebują około 90.000 szpulek po 150 metrów, to jest około 13 milionów metrów na tydzień. Ta ilość będzie rozdzielona w ten sposób, że każdy majster otrzyma na tydzień sześć szpulek.

Krakowski cech krawców powinien wdrożyć podobną akcyę przy poparciu Izby handlowej i przemysłowej.

Kradzież dokumentów urzędowych. Telegram z Budapesztu donosi: Ministrowi rolnictwa skradł niewyśledzony dotąd sprawca tekę z aktami. Znajdowały się w niej także tajne dokumenty.

Karta na pobór chleba w Norwegii. Kopenhaska »National Tidende« donosi z Chrystyanii: Od 1 listopada b. r. zaprowadzona będzie w Norwegii karta chlebowa. Każda osoba otrzymuje na tydzień dwa kilogramy chleba.

Z wydawnictw Kościuszkowskich. Broszura dra Ireny Pannonkowej pod tytułem: »Kościuszko«, wydana przed kilku dniami przez »Książnicę polską T. N. S. W.« w nakładzie 10.000 egzemplarzy, znalazła takie wzięcie, że dziś już cały nakład jest wyczerpany. Do powodzenia tej broszurki przyczyniła się zarówno treść, odpowiadająca nastrojowi chwili, jak niemniej wytworna szata zewnętrzna. Wobec tego przystępuje »Książnica« bezzwłocznie do wydania drugiego tej pięknej książeczki.

Prowincyonalnym komitetem Kościuszkowskim, organizującym obchody Kościuszkowskie, krakowski komitet Kościuszkowski poleca: nalepki (20 h), odznaki metalowe (2 K) i papierowe (20 h, obraz Styki (2 K), broszurę (60 h), kartki i inne wydawnictwa. Adres dla listów i telegramów: T. S. L., Kraków, św. Anny 5.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Poniedziałek: „Warszawianka" i „Sędziowie" St. Wyspiańskiego.
Wtorek: „Tamten" J. Maskoffa.
Środa: „Pan Damazy" J. Bliźińskiego.
Czwartek: „Tamten" J. Maskoffa.
Piątek: „Nowa Dejanira" Juliusza Słowackiego.
Sobota: nowość — po raz pierwszy: „Nigdy za późno", komedya w 4 aktach Piotra Wolfa.

Zmarli:

We Lwowie zmarł radca dworu, pierwszy prokurator państwa, Mieczysław Bath.

W sprawie rządów niemieckich w Galicyi.

Wiedeń, 15 października.

Na ostatniem posiedzeniu austryackiej Izby posłów wnieśli pp. Gall, Głąbiński i towarzysze następującą interpelacyę:

W odzyskanej przy końcu lipca b. r. części Galicyi wschodniej, zwłaszcza w powiecie tarnopolskim i okolicy, **wojska niemieckie bez porozumienia się z powiatowemi władzami politycznemi przywłaszczyły sobie częściowo należące się państwu prawa zwierzchnicze**, aczkolwiek nie ma do tego widocznej konieczności, opartej na względach wojskowych.

„I tak w licznych gminach miejscowi komendanci **zabronili wolnego przenoszenia się mieszkańców, tudzież wywozu środków żywności i innych towarów, zaprowadzili paszporty, wyznaczyli wysokie kary porządkowe za niesłuchanie samowolnych rozkazów, nałożyli rekwizycye wedle własnego systemu** (1/3 żniw) **bez żadnej zapłaty i ogłosili jako zdobycz wojenną ruchomy majątek ludności.**

„Wprawdzie austryackie władze polityczne i żandarmerya wedle możności udziela opieki mieszkańcom powiatu tarnopolskiego, ale w przeważnej liczbie wypadków są one bezsilne wobec przemożnej siły niemieckich komendantów, co ze sprawozdań do władz wyższych niewątpliwie wynika."

Interpelanci zapytują, co rząd zamyśla uczynić, ażeby przywrócić prawa zwierzchnicze Austryi w Galicyi.

Zajęcie austro-węgierskich należytości w Niemczech.

Wiedeń, 15 października.

Banki wiedeńskie zostały urzędowo zawiadomione, że wszystkie wierzytelności austro-węgierskich firm i osób w Niemczech zajęte zostały przez Bank Rzeszy i w czasie aż do 12 miesięcy po zawarciu pokoju nie mogą być wzięte bez osobnego zezwolenia Banku Rzeszy.

„N. Fr. Presse" podaje tę wiadomość, zaznaczając, że ponieważ ostatnie zarządzenie Banku Rzeszy wydane **zostało bez porozumienia z władzami austro-węg.**, w szczególności zaś bez wstępnego powiadomienia austro-węg. centrali dewiz, przeto niewątpliwie nastąpią rokowania w kierunku złagodzenia odnośnych przepisów.

W każdym razie znamiennem jest, że to odnośne zarządzenie gospodarcze wypadło na czas, kiedy ma nastąpić ostateczne ustalenie się celów wojennych Rzeszy niemieckiej i rozstrzygnięcie, czy Niemcy przyjmą formułę hr. Czernina.

Trudno przypuścić, aby w ten sposób usiłowano wywrzeć nacisk na Austro-Węgry, w celu wyrzeczenia się przez nie zasad ich polityki międzynarodowej.

Votum zaufania dla rządu francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 października.

(Havas). Po dyskusyi nad interpelacyą deputowanego Leygues, **Izba przyjęła porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.**

Francya a wojna łodziami podwodnemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 15 października.

Według dzienników francuskich donosi »Times« z Nowego Jorku:

Francuski starszy komisarz Tardieu oświadczył na zgromadzeniu przemysłowców amerykańskich, że **Francya utraciła dotychczas jedną czwartą część swej tonaży.** Anglia pomaga Francyi jak może, jednak obecnie nadeszła chwila, w której **Francya musi zwrócić się do Ameryki z usilną prośbą o danie jej okrętów do dyspozycyi**, któreby przewiozły do Francyi miliony ton stali, zboża i innych towarów, które w portach amerykańskich czekają na przewiezienie.

Narady w głównej kwaterze rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 15 października.

»Riecz« donosi, że w głównej kwaterze **odbywa się ważna konferencya sojuszników**, na którą oprócz Tereszczenki i Kiereńskiego przybyli także przedstawiciele innych krajów ententy.

Petersburg, 15 października.

(Ag. pet.) W głównej kwaterze wojennej odbyła się pod przewodnictwem Kiereńskiego narada, w której wzięli udział minister spraw zagranicznych, minister marynarki, szef sztabu generalnego, naczelny komendant i nowy rosyjski ambasador dla Francyi Makłakow. — Omawiano ze względu na konferencyę koalicyjną w Paryżu sprawę podniesienia sprawności bojowej rosyjskiej armii i powzięto następujące uchwały: Należy poprawić karność wśród żołnierzy. W tym celu należy żołnierzy systematycznie pouczać o doświadczeniach i postępach wojskowo-technicznych, osiągniętych podczas tej wojny, dalej należy w sposób surowy uregulować służbę wewnętrzną żołnierzy i ich zajęcia.

Petersburg, 15 października.

(Pet. ag. tel.) Minister wojny, powróciwszy z głównej kwatery, oświadczył wobec przedstawicieli dzienników, że **reorganizacya armii będzie usilnie dalej kontynuowana.** Od chwili stłumienia ruchu Korniłowa dokonano zmiany 20 wysokich komendantów w wojsku, jednak bez najmniejszego wpływu z zewnątrz w tym kierunku.

Anarchia w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 15 października.

Według nadeszłych tu dzienników fińskich **marynarze zamordowali czterech oficerów okrętu bojowego** »Petropawłowsk«, stojącego w Sveaborgu na kotwicy i wzięli do niewoli wielu oficerów, aby sobie zapewnić bezkarność.

Petersburg, 15 października.

(Pet. ag. tel.) Propaganda przeciwrewolucyjna, przesilenie żywnościowe, częsta dość wielka dezorganizacya lokalnych organów zarządu, która w ostatnim czasie szczególnie się wzmogła, **spowodowały zaostrzenie się niepokojów i zamieszek**, o których donoszą z różnych prowincyj, a szczególnie z Rosyi południowej. Tak np. **w Charkowie dnia 9 października żywioły zbrodnicze oraz grupy żołnierzy i dezerterów rozpoczęły plądrować miasto.** Wojsko z trudem stłumiło rozruchy i rozproszyło uzbrojone bandy, które odpowiadały ogniem z karabinów. Wieczorem obsadzili dragoni kilka przedmieść, w których ogłoszono stan oblężenia. **O podobnych, chociaż nie tak niebezpiecznych niepokojach, donoszą z Benderu, Astrachania i innych miast.** W Taszkencie zapanował znów zupełny spokój, a stan oblężenia znów zniesiono.

Zarządzenia władz.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 15 października.

»Nationaltidende« podaje telegram z Petersburga, że w Pałacu Zimowym odbyła się rada ministrów, która się zajmowała wyłącznie sprawą **anarchii w państwie.** Wszyscy członkowie rządu zgadzali się na to, że rozruchy chłopskie należy zwalczać jak najsurowszymi środkami. Władze wojskowe i rządowe otrzymają polecenie występować jak najostrzej przeciw anarchii.

Ewakuacya Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 15 października.

„Dagens Nyheter" donosi z Haparandy: Jak już wiadomo, rząd rosyjski wystosował do ludności Petersburga wezwanie, aby w miarę możności opuściła Petersburg i udała się do innych miast, w których wyżywienie jest łatwiejsze. Obecnie prezes komitetu ewakuacyjnego zwrócił się imieniem osób, które wyjechały z miasta, do biura towarzystw ubezpieczeń, aby przyjęły ubezpieczenie pozostawionych w Petersburgu ruchomości. Towarzystwa ubezpieczeń wyraziły gotowość przyjęcia tego ubezpieczenia za opłatą 60 rubli „pro mille" z tą uwagą, że na wypadek zajęcia Petersburga przez Niemców, taryfa ta będzie zniżoną z 60 na 40 rubli.

„Riecz pisze w tej sprawie: Jest to upokarzającem dla każdego rosyjskiego patryoty, jeżeli się musi stwierdzić, że obecnie w Petersburgu bezpieczeństwo jest mniejsze, niżby było w razie zajęcia miasta przez nieprzyjaciela.

Autonomia Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 15 października.

Generalny sekretaryat Ukrainy ogłasza oświadczenie, w którem między innemi jest powiedzianem, **że przyszły polityczny rząd Ukrainy będzie polityczną autonomiczną jednostką, która złączy pod sobą cały naród ukraiński.** Sekretaryat będzie się o to starał, aby ukraińscy przedstawiciele zostali wysłani na przyszłą konferencyę pokojową.

Ulgi wojskowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Biała, 15 października.

C. k. namiestnictwo ogłasza:

Najwyższym rozkazem postanowiono, że niżej wymienieni, przydzieleni do wojsk walczących, o ile nie należą do stanu zawodowych żołnierzy, mogą być używani jedynie na takich dla zdolnych do służby frontowej systemizowanych stanowiskach służbowych, w obrębie armii w polu, które nie są wystawione na stałe działania nieprzyjacielskie, a mianowicie: 1) jedyny pozostały jeszcze syn rodziny, z której 2-óch albo więcej synów poległo, albo też wskutek trudów wojennych lub choroby, spowodowanej pełnieniem powyższej służby umarło; 2) ojciec sześciorga lub więcej niezaopatrzonych dzieci, o których utrzymanie winien się starać.

Krewni, względnie tam, gdzie są wyłącznie tylko małoletnie dzieci, gminy odnośne winny wnieść krótkie, treściwie ułożone podania do władz politycznych I instancyi przy dołączeniu arkusza wyjaśnień familijnych, sporządzonego ściśle według wzoru 37 w. w. I. W podaniu należy dokładnie podać przydzielenie (Einteilung), oddział wojska, oddział uzupełniający, zakład itd., osoby wchodzącej tu w rachubę a co się tyczy osób, znajdujących się w obrębie armii w polu, także numer poczty polowej. — W wypadkach, w których przedłożenie arkusza wyjaśnień familijnych nie jest możliwem, albo też jeżeli w niem nie są zawarte wszystkie potrzebne daty (np. ostatnie wypadki śmierci, urodzin) należy do podania dołączyć inne wiarygodne środki dowodowe.

Osobom, które mają być w przyszłości traktowane po myśli powyższych postanowień, wystawi władza wojskowa specyalne legitymacye.

Udogodnienie powyższe odnosi się także pod 1) i 2) wymienionych pełniących służbę poza frontem.

W wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, może być zarządzone stałe użycie osób, do których się powyższe rozporządzenie odnosi, do służby w etapach armii, albo też w głębi kraju poza frontem.

W tych wypadkach decyzya zastrzeżona jest odnośnie do osób, służących w obrębie armii w polu, Naczelnej Komendzie armii, zaś co do osób, używanych w głębi kraju, odnośnej centralnej władzy wojskowej.

Obchód Kościuszkowski w Rapperswylu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rapperswyl, 15 października.

W sobotę i w niedzielę obchodzono tu uroczyście setną rocznicę śmierci Kościuszki. Rano odbyły się uroczystości pamiątkowe, w których wzięła udział młodzież szkolna. Wieczorem odbyła się pierwsza część oficyalnego obchodu, w czasie której miejscowy proboszcz Brendli wygłosił odczyt o życiu Kościuszki, poczem odbył się koncert, złożony z wyłącznie polskich kompozycyi. Z powodu niepogody nie mogło się odbyć w niedzielę rano oficyalne powitanie na schodach zamkowych. O godzinie 10 przed południem odbyło się w niedzielę nabożeństwo w kościele parafialnym, na którem proboszcz Brendli wypowiedział kazanie o miłości ojczyzny a religii. Po południu o godzinie wpół do 3 uformował się pochód, w którym młodzież szkolna niosła chorągwie i kwiaty. W pochodzie wzięły udział liczne deputacye stowarzyszeń polskich w Szwajcaryi. W mauzoleum złożone liczne wieńce, wśród nich także i wieniec od miasta Rapperswylu. Przemawiali: Lutosławski po polsku i Naterowicz po niemiecku, sławiąc zasługi Kościuszki. Mowcy wypowiedzieli podziękowanie dla narodu szwajcarskiego i dla mieszkańców Rapperswylu, za sympatyę, objawiane dla sprawy polskiej zarówno dawniej, jak i obecnie. Nastąpiły jeszcze dwa przemówienia polskie, na czem zakończyła się oficyalna uroczystość w Rapperswylu. W niedzielę wieczorem odbędzie się w Solurze dalszy ciąg obchodu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Panienki

inteligentniejszej, poszukuje zaraz do 6-letniego chłopczyka. (Niemki mają pierwszeństwo.) Zgłaszać się: ul. Floryańska l. 6, I p. 9106

Kamienicę I-piętrową

z całym komfortem, wolną od podatku, cena 78.000 koron, dług 25.000 koron, sprzeda J. Ropski, Szewska 5. 9089 1 4

Pomocnik gospodarczy

na stół lub ordynaryę, potrzebny od Nowego roku. Zgłoszenia z odpisami świadectw, które zwrócone nie będą, nadsyłać do zarządu folwarku Wilanowice Dolne, poczta Wadowice. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 9098 1 5

Kilka kamienic

w śródmieściu, blisko plant, z komfortem, solidnie zbudowanych, jest do sprzedania u firmy J. Ropski, Szewska 5. 9100 1 3

Apteka pod Gwiazdą w Wadowicach

poszukuje **magistra** lub **magistry.** — Warunki korzystne 9096 1 3

Poszukuje się robotników

do robót witrażowych (szklarzy malarzy na szkle). Zgłoszenia przyjmuje Krakowski zakład witraży, Aleja Krasińskiego l. 23. 9107 1 3

Kupię folwark

w Galicyi zachodniej lub środkowej, za gotówkę, od 150 morgów do 500. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **T. E. 13.** 9117 1 2

Osoba inteligentna

lat 35, niezależna, pracowita, uczciwa, znająca się dobrze na kuchni i szyciu, przyjmie posadę do zarządu domem, zaraz, lub od 1 listopada. Zgłoszenia pod **M. K.** do biura dzienników Schwalbego w Bielsku. 9113 1 2

Mały handel papierowy

w dobrem miejscu, naprzeciw szkoły, do sprzedania. Zgłoszenia list. pod „Handel papieru" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9050 2 3

Potrzebna bona

(**froeblanka**) dochodząca do 4-letniego dziecka. Zgłoszenia od 16 października b. r. ul. św. Marka l. 6, II p., od godz. 3—5 po poł. 9053 2 3

SKRYPTA

powiela i przepisuje na maszynach

Powielarnia Krakowska

ul. Wiślna l. 8. 8859 4 10

Wałeczki

kit i gips

do uszczelniania drzwi i okien od przeciągu i zimna polecają najtaniej 8528 3 3

Reim i Ska

Kraków, Rynek 37.

Kupuję i płacę

najwyższe ceny za brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne. — Józef Feil, ul. Grodzka 58. 9101 1 60

Kartoflarki

Patent Harder

Pługi

Brony

Obsypniki

Młocarnie

ręczne i kieratowe

8850 9 0 poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska L. 1.

(Oddział rolniczy).

Monter

do elektryki i naprawy dzwonków, oraz **praktykant** potrzebni. — **H. NIEMETZ,** optyk i mechanik, Kraków, ul. Karmelicka l. 15. 8961 4 6

Kapelusze damskie.

Wielki wybór najnowszych modeli oraz kapelusze do żałoby. Przyjmuje się roboty w zakres modniarstwa wchodzące.

Jadwiga Pollerowa

Rynek l. 43, I p., Linia A.-B, nad sklepem p. Wiskidy. 8767 4 10

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie starszym i dzieciom, metodą najświeższą. Ul. Długa l. 18, II p., na prawo. Zgłoszenia od godz. 10—1. 8965 3 3

Lekcye języka angielskiego

najnowszą metodą i konwersacya. Miss May Horanczyk, ul. Szczepańska l. 11, II p. 8964 2 3

Mieszkania

na piętrze, poszukuję od listopada. Jeden lub 2 pokoje z kuchnią i gazem (lub elektryką). Umowa roczna, czynsz p łroczny. Ks. Cz. Klasztor OO. Paulinów. 8969 3 3

Panna

w średnim wieku, z dobrego domu, z dobremi poleceniami, poszukuje miejsca do zarządu domem lub podobnego. Zna się na gotowaniu. Wolna od 1 listopada. Zgłoszenia pod **Am. We.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8960 2 3

Panienka

uczęszczająca do szkół, znajdzie mieszkanie z utrzymaniem lub bez, przy wdowie inteligentnej. Zgłoszenia: ul. Jabłonowskich l. 24, parter, na lewo. 8981 3 3

Języki:

Angielski

Francuski

Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona

ul. Szewska 17.

7291 27 0

Pomocnicy pocztowej

poszukuje urząd pocztowy i telegraficzny w Klaśnie. 9070 3 3

40.000 K

pożyczki poszukuje się na drugą hipotekę nowej realności w dzielnicy VIII. — Zgłoszenia pod **B. G.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9054 3 3

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe w Borysławiu poszukuje zdolnego

Kalkulanta

dla warsztatów mechanicznych. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„A. Z. 430"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8974 3 3

Pokoiku

taniego, skromnie umeblowanego, z osobnem wejściem, poszukuję **zaraz** dla panienki, pracującej w biurze. Odległość i wysokość piętra obojętne. Zgłoszenia pod **„Szczęsny"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8932 3 5

Kamienica

w śródmieściu, z komfortem, do kupna poszukiwana. Zgłoszenia w w kancelaryi adw. Dra J. Margulicsa, Kraków, ul. Senacka 9. 8903 5 6

Emeryt

w sile wieku, urzędnik sk. IX rangi, od 6 lat na posadzie kierownika rafineryi i wolnego składu spiryt., potem na posadzie rachmistrza i urzędnika ekon. w większych dobrach wsch. Gal., biegły w ustawach ek. i w sporządzaniu fasyj podatk., prowadzeniu kancel. obszaru dworskiego, przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod **„Emeryt"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8720 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 8889 3 10

Willa w Krośnie

z 14-sto-morgową parcelą, z wolnej ręki do sprzedania. Ogrzewanie centralne. Położenie przepiękne. Teren naftonośny. Bliższe szczegóły poda **Powielarnia Krakowska, Kraków, ul. Wiślna l. 8.** 8853 3 3

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT S. A. KRZYŻANOWSKIEGO w KRAKOWIE

posiada na składzie i poleca

wybór pism 8956 4 0

Guy de Maupassant'a

najznakomitszego pisarza literatury światowej, najsławniejszego i nieprześcignionego mistrza nowelistyki — niezrównanego znawcy duszy ludzkiej, szczególnie kobiecej. Wszystkie powieści i nowele odznaczają się świetnym polskim przekładem, odtwarzającym zwięźle, jasno i ściśle uczucia i myśli tego sławnego autora. Dotąd wyszło:

Kulka łojowa i inne nowele. (Ojcobójca. Mohamed Fripouille. Ojciec. Matka dzika. Samotność. Waryat. Przygoda Waltera Schnaffsa. Kulka łojowa. Czart. Ponad chmurami. Klejnoty. Spowiedź. Ordynans. Wyczekiwania. Porzucony). Cena K 4·50

Prawdziwa historya i inne nowele. (Prawdziwa historya. Order. Przygoda paryska. Tchórz. Relikwie. Cmentarz. Drzwi. Rozwód. Ręka. Dziecko. Na wiosnę. Historya dziewki folwarcznej. Złodziej. Wśród grobów. Pani Hermet. Pożegnanie. Punkt do rozwodu. Znak. Posag. Skała nużyków. Cena K 4·50

Nasze serce. Powieść. Cena K 4·50

W gabinecie i inne nowele. (W gabinecie. Schadzka. Chrzest. Pierwszy śnieg. Rybacy. Koko. W lesie. Perełka. Testament. Łacinnik. Papuga. Strach. Wieczór. Na wsi. Upiór. Rozalia Prudent. Zdradzona. Dumanie w dzień święta). Cena K 4·50

Tajemnicza nieznajoma i inne nowele. (Pan Parent. Ślepiec. Tajemnicza nieznajoma. Manuel. Polano. Szpilki. Przyjaciółka. Idyotka. Ojciec Milona. Następca. Pojedynek. Zastępca. Niefortunny jeździec. Cierpienia Jędrusia. Radykalny środek. Marroka). Cena K 4·50

Mont Oriol. Powieść. Cena K 6·—

Zwierzenie kobiety i inne nowele. (Wdowa. Zwierzenie kobiety. Nasze listy. Poświata księżyca. Królowa Hortensya. Moiron. Wilk. Legenda o górze św. Michała. Wspomnienie. Łóżko 29. Zbrodnia ojca Bonifacego. Naszyjnik. Namiętność. Matka potworów. Bombard. Protektor. Szafa. Ojciec Szymusia. Skończyło się. Kelner piwa!...). Cena K 4·50

Piękny chłopiec (Bel-Ami). Dwa tomy. Cena K 9·—

Silna jak śmierć. Powieść. Cena K 6·—

Miłość i inne nowele. (Miłość. Uratowana. Kulaska. Święty Antoni. Józef. Gospoda. Siostry Rondoli. Spotkanie. Chali. Samobójstwa. Mędrzec. On. Włóczęga). Cena K 4·50

Piotr i Jan. Powieść. Cena K 4·50

Życie. Powieść. Dwa tomy. Cena K 6·—

Rutynowana korepetytorka

poszukuje lekcyj w zakresie szkół gimn., licealnych wydziałowych i normalnych. Udziela też lekcyj konwersacyi niemieck. Zgłoszenia pod **S. G.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9071 2 2

Leśnik

lat 38, wolny od wojska, poszukuje posady od 1-go listopada 1917 r. Leśnik, poste restante Kolbuszowa. 9051 3 7

Poszukuję

do moich dwóch córeczek 6 i 9 lat, do Wiednia, panienki, Polki, z krawieczyzną. Pewna znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia z fotografią, referencyami oraz z podaniem warunków, pod adresem: Drowa Marya Langrodowa, Wiedeń, VIII, Wickenburggasse Nr 26. 8922 2 2

Do sprzedania

z powodu wyjazdu **pies**, czystej rasy niemiecki owczarek, jednoroczny, tresowany, którego można w dalszym ciągu wykształcić w kierunku służby sanitarnej lub policyjnej. Zgłoszenia: Litwiniszynowa, Rymanów. 9059 2 2

Poszukuję

umeblowanego mieszkania z 3 do 5 pokoi, od 15 października lub 1 listopada. Zgłoszenia: ul. Siemiradzkiego 6, I p., na lewo. 9068 2 3

Do wynajęcia

2 pokoje, eleg. umebl., elektr., łazienka gazow., front. Ul. Karmelicka 28, II piętro, front, strona prawa. 9085 2 2

Przyjmuję

do domu wszelkie techniczno-dentystyczne roboty. Wykonuję najnowszemi systemami. Zgłoszenia listowne pod 74 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8992 3 3

Poszukuję zaraz

nauczyciela na wieś (na leśniczówkę), inwalidy lub legionisty, do 2 chłopców, z I i III klasy normalnej. Utrzymanie całkowite i dopłata. — Wiadomość: Dobrostański, Dźwiniacz Górny, poczta Tarnawa Niżna, via Sambor. 9055 2 3

Produkty rolne

cebulę, kapustę, marchew, pietruszkę, ćwikłę, karpiele, groch, fasolę i inne kupuję większe ilości loco stacya lub Kraków. Oferty: Kazimierz Wiliński, Kraków, ul. św. Gertrudy 23. 9027 2 3

Rolnik

bardzo dobry administrator dóbr, z chlubnemi świadectwami i referencyami, pragnie zmienić posadę każdej chwili jako zarządca dóbr lub kasyer i przełożony obszarów dworskich. Zgłoszenia: **Biuro Ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ulica 3 Maja 5, pod St. S.** 8983 3 3

Kasyerki

rutynowanej, poszukuje się od 15 października. Zgłoszenia do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8985 3 3

Większą ilość

ziemniaków

suchych, bez ziemi, zdrowych, tudzież karpieli, suchych, bez ziemi, kupi w przesyłkach wagonowych do dostawy zaraz lub w zimie Herman Kunowald, b. Zauchtel. 8879 4 6

Nowy sklep katolicki

pod firmą 8911 3 4

M. Passakas i Sp.

Kraków, Plac Maryacki l. 9 (obok Braci Bilowskich)

poleca wszelkie przybory do pisania po najtańszych cenach oraz obrazy pierwszorzędnych artystów, malarzy polskich, między innemi obrazy: W. Kossaka, L. Wyczółkowskiego, H. Uziembły, K. Żelechowskiego Jaxy-Małachowskiego, Skoczylasa, Terleckiego, Meleniewskiej i innych

Projekty mebli

chłopskich, małomieszczańskich, wielkomiejskich, biurowych, hotelowych, sklepowych i t. p. - - - -

oparte na swojskich motywach

kupuje za gotówkę lub na zamówienie **Centralne Biuro przemysłu drzewnego** c. k. Namiestnictwa (C. O. G.) i Wydziału krajowego **Kraków, Basztowa 17, II. p.**

Tamże wnosić można oferty na wszelkie materyały stolarskie, zgłoszenia o pracę w fabrykach stolarskich i zwracać się w wszelkich sprawach, wchodzących w zakres przemysłu stolarskiego. 7362 5 6

Kraków, ulica Lorétańska L. 3, II piętro,

Zatwierdzona przez c. k. Radę szkolną krajową L. 3126/V ex 1913

Wyższa szkoła kroju i szycia

M. MACIEJOWSKIEJ-WŁODARCZYKOWEJ

absolwentki paryskiej Akademii A. Guubaud, właścicielki Szkoły kroju i szycia w Warszawie, prowadzi kursa dla pań z towarzystwa i kursa fachowe. Na żądanie przesyła gotowe formy wszelkiej konfekcyi damskiej, wykonuje wzory i szkice zdobnicze strojów narodowych i historycznych. Nauka szycia we własnej pracowni szkolnej.

Dostawa oryginalnych rysunków do aplikacyi i naszycia sukien. Zapisy od godz. 11—2 po południu. 8866 2 3

Jedyna księga adresowa przemysłu i handlu krajowego.

Skorowidz przemysłowo-handlowy

Królestwa Galicyi

6522 10 12

Ligi Pomocy przemysłowej z roku 1913.

Obszerne źródło informacyi o władzach, instytucyach, warunkach zakładania przedsiębiorstw i t. d., wobec grożącego wyczerpania, zaleca do nabycia Liga Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Pańska 11. Cena w oprawie 6 koron, za nadesłaniem należytości z góry lub za pobraniem pocztowem.

Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu

I. Jasomirgottstrasse 3

boczna między Stefansplatz a Bauernmarkt

otwarta od godz. 10 przed poł. do 6 po południu. Następujących artystów dzieła są wystawione:

prof. T. Axentowicz, prof. J. Fałat, A. Grott, Vlastimil Hofmann, Wojciech Kossak, J. Męcina-Krzesz, prof. K. Laszczka, prof. J. Malczewski, prof. J. Mehoffer, prof. Zygmunt Rozwadowski, prof. St. Rejchan, J. Skotnicki, W. Tetmajer, prof. J. Unierzycki, H. Uziembło, prof. Leon Wyczółkowski, Tadeusz i Zygmunt Ajdukiewicze, J. Brandt, Artur Grottger, Jan Matejko, Alfred Wierusz Kowalski.

Zbiorowa wystawa prac Vlastimila Hofmanna i H. Uziembły. 8016 19 20

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego

(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty, **w Krakowie przy ul. Batorego 20.**

Zakres działalności. Leczenie: osłabień, wzgl. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów — i t. p. obecnie żywotnych a społecznie ważnych spraw.

Cykl prac moich „Luźne osnowy...", złożony z 4 książek, pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego — daje: zrozumienie swojego stanu płciowego wzgl. swoich właściwości, jakoteż podstawową a dziś niezbędną oświatę o codzienności życia płciowego. Reszta ich nakładu, bliska wyczerpania!, do nabycia u autora po zniżonej cenie 8 kor. — z dodaniem książki „Luźnie życie płciowe..." o 58 hal. drożej. Liczba rachunku czekowego 162.913; czeki wysyłamy na żądanie. 7847 7 0

Teka Autolitografii Krakowa

wydana staraniem Komitetu gospodarczego XI Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich w Krakowie.

SPIS RZECZY:

Błocki W.: Kościół św. Marka. — Czajkowski J.: Fragment z Rynku. — Czajkowski St.: Kościół św. Katarzyny. — Filipkiewicz St.: Widok z Wawelu na Kraków, — Frycz K.: „Kurza stopka". — Grott T.: Wnętrze Kościoła Maryackiego. — Kamocki St.: Kościół św. Barbary. — Podgórski St.: Mury Krakowa. — Sichulski K.: Kościół XX. Pijarów. — Weiss W.: Sadzawka św. Stanisława na Skałce. — Wojnarski J.: Kościół św. Wojciecha. Wyczółkowski: Trumna św. Stanisława. — Kunzek K.: Karta tytułowa. — Frycz K.: Okładka.

CENA: K 30·—

Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. 8645 2 4

Do wynajęcia

od 1 stycznia 1918, przy ul. Dunajewskiego 1

lokal kawiarniany

7 pokoi, na biura. Wiadomość tamże, II p., na prawo. 9023 3 3

Dębowe biurko rzeźbione

z fotelem i krzesłem, stolik do kart, duże lustro Biedermaier i makaty nadeszły do 8993 3 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

ZNAKOMITE MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

jako to:

MŁOCARNIE, MŁYNKI DO CZYSZCZENIA ZBOŻA, KARTOFLARKI, SIECZKARNIE, TRYERY, PŁUGI, OBSYPNIKI, BRONY i t. d.

ma na składzie i dostarcza

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH WE LWOWIE

Stow. zarejestr. z ogr. por. 9095 1 3

obecnie **Kraków,** Rynek. L. 22.

Od zleceń, przekazanych Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych, uzyskać mogą P. T. Rolnicy 25% subwencyi rządowej.

RABKA.

Pensyonat zakładowy i łazienki na sezon zimowy otwarte. Aprowizacya zapewniona.

8858 2 3 **Zarząd.**

TOWARZYSTWO PRAWNEJ OCHRONY PODATNIKÓW

we Lwowie, przy ulicy Łyczakowskiej l. 3, II p.

powierzyło kierownictwo biura **fachowemu referentowi,** który udziela członkom bezpłatnej, ustnej porady we wszystkich sprawach podatkowych i skarbowych. Na żądanie wygotowuje biuro wszelkiego rodzaju fasye, deklaracye, rekursy, odwołania i prośby o opusty w podatkach i należytościach z powodu wypadków wojennych.

Godziny urzędowe od 10 do 1 i od 4 do 7. — Wpisowe 1 K, roczna wkładka 5 K. Czasopismo „Lwowianin" bezpłatnie. 3392 3 3

Władysław ks. Sapieha. Józef Neumann.

Poszukujemy

urzędnika

Polaka, katolika, do czynności administracyjnych, rachunkowych i konceptowych. Kandydaci, biegli w buchalteryi, będą mieli pierwszeństwo. Wiadomości agronomiczne nie są potrzebne. Uposażenie zależy od kwalifikacyi. Do podań należy dołączyć odpisy świadectw i dokładne curriculum vitae Na podania nieuwzględnione nie damy odpowiedzi.

Kancelarya Główna hr. Potockich w Krzeszowicach koło Krakowa. 8978 2 5

Kartoflarki

Hardera 8273 4 4

do natychmiastowej dostawy poleca

Syndykat Rolniczy w Krakowie.

C. K. FABRYKA MASZYN

OSWIĘCIM

poszukuje: **stolarzy, kołodziei, kowali, tokarzy do drzewa, obsługi do traczki.** — **Całodzienna aprowizacya na miejscu.** 8823 3 6

Do sprzedania kilka oryginalnych **obrazów**

(J. Malczewski, L. Wyczółkowski i inni). Oglądać można z wyjątkiem poniedziałku i czwartku) od godz. 2—3, ul. P. Michałowskiego l. 16, parter, na prawo. 8460 3 3

Froeblanka

inteligentna, znajdzie korzystne zajęcie na godziny popołudniowe. Ul. Dunajewskiego 3, I piętro, Doktór, między godz. 1—4 po poł. 9077 2 2

Abituryent gimnazyalny

rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj na wsi, najchętniej we dworze. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod **„Lekcya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8960 3 3

Biuro nauczycielskie

M. de Teixeyre

przeniesione

Smoleńsk 12, II p. 9087 2 3

Urzędnik

sądowy, energiczny, przyjmie administracyę kilku kamienic. Zgłoszenia pod **„S. S."** przyjmuje Admin „N. Reformy". 9089 2 3

Panna

korespondentka, biegła w języku niemieckim i polskim w słowie i piśmie, b. biegle pisząca na maszynie, ze stenografią niemiecką, z kilkuletnią wszechstronną praktyką biurową, z najlepszemi świadectwami i poleceniami poszukuje posady poza Krakowem i tylko w większem biurze, fabryce i t. p. Zgłoszenia pod **„G. K."** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8902 3 3

Poszukuję zaraz

używanych stołów, krzeseł, wieszadeł, półek na flaszki, lady, gablotki, nadających się do restauracyi. Zgłoszenia pod **„Przemysłowiec"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9060 2 2

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 13

Rutynowana nauczycielka

języka niemieckiego udziela lekcyj i konwersacyi. Warunki **przystępne,** chętnie za obiad. Ul. Bernardyńska l. 9, II p., Drzwi 19. 2187 2 0

Zakład fot. „Marya"

Kraków, ulica Szewska l. 20

poszukuje **dziewczyny** do robót fotograficznych i do nauki retuszu, ewentualnie przyjmie dziewczynę, która zna początki poz. retuszu 9083 2 3

Poszukuje się

niewielkiego majątku ziemskiego z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, z wkładem do 200.000 koron (ewent. niewielkiem obciążeniem hipotecznem). Uczciwe pośrednictwo nie wykluczone

Zgłoszenia pod **„Majątek 200.000"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8878 3 3

Mieszkanie umeblowane

do wynajęcia od 15 października złożone z 10-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami, słoneczne. Zgłoszenia pod **X. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8945

Laborantkę

zdolną, przyjmie zaraz Krakowska pracownia przetworów J. Cieślińskiego, Kraków, ul. Krupnicza 7. 9083 2 3

Poszukuje się

na prowincyę absolwenta gimnaz. do udzielania nauki dwom uczniom z IV i V kl. gimnazyalnej. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Apteka w Jaworzu, Śląsk austr. 8687 5 5

Okazyjne kupno

Do sprzedania realność w Krakowie rentowna, 10% dochodu. — wielka parcela przy głównej linii tramwajowej. — hotel z komfortem w śródmieściu Krakowa. Wiadomość: w kancelaryi Dra Danielaka, Rynek 37. 8887 4 4

Z kobietą inteligentną

(panną, wdową lub mężatką, do lat 25), niezarozumiałą, niezłośliwą i nieciekawą — pragnę wymieniać myśli w **celach literackich.** Rzecz traktowana seryo. Zgłoszenia listowne pod **„Studyum"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8677 7 7

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Nakładem drukarni L. K. Górski.